

Rodzice z Francji

Jacek i Martyna mieszkają we Francji, ale ich korzenie wyrastają z polskiej ziemi, ponieważ rodzice Jacka byli Polakami. Od 15 lat są małżeństwem, jednak Bóg nie obdarzył ich potomstwem. Swoją nową rodzinę odnaleźli w Turku, adoptując troje dzieci z Domu Dziecka.

Poznali się we Francji, tam oboje kończyli szkołę kształcąca opiekunów społecznych. Jacek śmieje się, że kiedy zobaczył Martynę, to wystarczyła sekunda, żeby mu się spodobała i właśnie ta sekunda zdecydowała o tym, że zostali ze sobą na całe życie. Nigdy nie mieli własnych dzieci, chociaż było to ich największym marzeniem. Wybudowali nawet duży dom, dla dużej rodziny. Próbowali wszystkiego, odwiedzali lekarzy, diagnoza była ciągle taka sama. Kiedy pogodzili się z tym, że nie będą mieli potomstwa zaczęli myśleć o adopcji.

— Chcieliśmy adoptować dwoje lub troje dzieci, ale we Francji wszystko jest obwarowane przepisami. Tam każdy chce adoptować małe dzieci i to przeważnie tylko jedno.

Kiedy więc okazało się, że z adopcją rodzeństwa we Francji będzie sporo kłopotów, Martyna i Jacek

pomyśleli o Polsce, tym bardziej że polskie dzieci mogły doskonale podtrzymać związek Jacka z tym krajem.

— Złożyliśmy dokumenty w bardzo starym ośrodku adopcyjnym we Francji w miejscowości Montauban. Ośrodek ten od lat współpracuje z Polską, organizuje adopcje rodzeństw, dzieci niepełnosprawnych i dużych dzieci. Dzięki temu ośrodkowi z Polski wprowadzono do adopcji francuskiej około 300 dzieci. Pierwsze spotkanie, które odbyliśmy w sprawie adopcji trwało pięć godzin. Wiedzieliśmy, że to niewiele. We Francji przez cały czas trzeba mówić, że się chce mieć dzieci, trzeba się przypominać telefonicznie, żeby urzędnicy mieli pewność, że rodzicom naprawdę zależy na adopcji. Spotkaliśmy się z opiekunką społeczną, z psychologiem, musieliśmy wypełniać ankiety socjalne. W naszym domu trzy razy odwiedzili nas urzędnicy zajmujący się adopcją. Były to spotkania czterogodzinne. Kontrolowano nas tym bardziej, że żona jest z zawodu opiekunką społeczną i doskonale zna przepisy, więc mogłaby łatwiej oszukać urzędników niż przeciętny Francuz.

Wszystkich dziwiło również to, że Martyna i Jacek chcą adoptować trójkę rodzeństwa. Byli jedyną rodziną od kilku lat, która zdecydowała się na tyle dzieci.

(c.d. na str. 5)

W marcu tego roku pisaliśmy o Ani Witulskiej, 19-letniej turkowiance, która w wyborach Miss Wielkopolski została wybrana II Wicemiss. Dzięki temu tytułowi zakwalifikowała się do ćwierćfinałów wyborów Miss Polski, które odbyły się w maju w Warszawie. Anię wybrano do półfinałów spośród kilkuset kandydatek.

Finał w Grecji

W ostatnią sobotę odbyła się wielka gala w Poznaniu. Jury zdecydowało, że Ania weźmie udział w finale Miss Polski, który odbędzie się 14 września w Grecji. Ponadto fotoreporterzy obecni na półfinałach przyznali naszej ślicznej turkowiance tytuł Miss Foto. Ania otrzymała wspaniałe prezenty, do domu wróciła szczęśliwa, chociaż trochę zmęczona. A za trzy miesiące czeka ją wspaniała podróż do Grecji i kolejne emocje związane z konkursem. Na razie jednak próbuje o tym zapomnieć i pilnie przygotowuje się letniej sesji egzaminacyjnej. My życzymy jej powodzenia. **KŁ**

COŚMIY NIE TYLKO W WEEKENDY!!!
W ŚRODY (OD 17.06.98) KOŁOSEUM
 19.06.98 D.J. Grzegorz i Radio 66
 20.06.98 Anęło i niezapomniany
 wieczór „Wakacje '98”
WSTĘP WOLNY

W najbliższy czwartek odbędzie się ostatnia sesja Rady Uniejowa. Będzie to też ostatnia szansa na podjęcie decyzji o przynależności administracyjnej miasta i gminy.

Przypomnijmy, że w 1993 r. radni I kadencji wypowiedzieli się za powiatem turkowskim i województwem poznańskim. W kwietniu 1998 r. radni II kadencji najpierw odłożyli głosowanie w tej sprawie, a na drugiej sesji sześćdziesiąt procent z nich było za woj. łódzkim i powiatem poddębickim. Na takiej podstawie (bez liczenia się z głosem znacznej części mieszkańców gminy, którzy - być może tylko chwilowo - znaleźli się w mniejszości), Rada Ministrów może podjąć decyzję, która na długie lata określi nie tylko przynależność administracyjną Uniejowa, ale również zadecyduje o szansach rozwoju gminy w najbliższych dziesięcioleciach.

Pisaaliśmy już w „Echu” o tym jakie korzyści daje tej gminie związek z powiatem turkowskim: większy fundusz ochrony środowiska, większy budżet powiatowy, instytucje których w Poddębicach nie ma (np. Urząd Rejonowy). Pozostanie Uniejowa przy Turku zapewni też stabilność danych uniejowskich zgromadzonych w różnych urzędach rejonowych w Turku. Urząd Skarbowy, ZUS, KRUS, Urząd Pracy i kilka innych urzędów od lat zajmują się gminą Uniejów i przejście na powiat nie spowoduje tu większego zamieszania. Współpraca pomiędzy przedstawicielami administracji specjalnej (np. oświata, policja, straż pożarna), też układała się dotąd dobrze i reforma administracyjna nie zniemi niczego na gorsze, o ile Uniejów pozostanie w powiecie turkowskim. A kopalnia, elektrownia oraz inne duże zakłady pracy od lat będące pod-

Uniejów na rozdrożu

stawą dobrobytu naszego rejonu pozostaną jeszcze długo „kurami znoszącymi złote jajka” dla całego powiatu. W okolicach Turku takich „kur” powstało ostatnio dużo więcej: Sun Trade w Malanowie i Linda w Dobrej dają utrzymanie dla blisko dwóch tysięcy rodzin. W przyszłości takie zakłady mogą powstać w wielu sąsiednich gminach, ponieważ atrakcyjność inwestycyjna Turku jest bardzo duża, co potwierdzają ogólnopolskie badania.

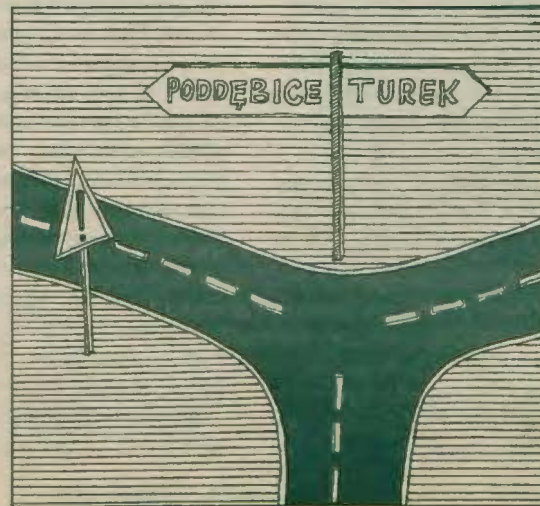
Trudno dziś pisać ile z tego będzie miał Uniejów, ale gdy tylko ukaże się rozporządzenie ministerstwa o podziale administracyjnym, to ewentualna zmiana przynależności Uniejowa będzie oznaczała

automatycznie zmianę nastawienia wobec tej gminy. Latem ma ruszyć podłączanie światłowodu, telekomunikacja konińska i turkowska z pewnością ograniczy go tylko do swego terenu. Tak samo będzie z funduszami na rzecz regulacji rzek oraz innymi dotacjami.

W tzw. okresie przejściowym Uniejów może być podporządkowany władzom byłego województwa sieradzkiego co oznacza konieczność załatwiania spraw na linii Turek—Konin i Poddębice—Sieradz. A z powiatem poddębickim też sprawa nie jest przesądzona. W wersji zakładającej powstanie 200 powiatów Poddębice w ogóle nie ma. Ostatnio prasa (m. in. „Rzeczpospolita” i „Przegląd Koniński”) podała, że po wprowadzeniu zmian na nowej mapie administracyjnej Uniejów razem z Grabowem i Świnicami znalazł się w powiecie łęczyckim. Pojawiły się też spekulacje co do trwałości tych zmian. Wiadomo, że po dwóch latach w podziale administracyjnym nastąpią korekty (ale tylko w obrębie województw), które dotyczyć będą powiatów mających największe kłopoty finansowe. Gdyby pow. łęczycki lub poddębicki nie mogły się utrzymać, wtedy uległyby likwidacji, a Uniejów trafiłby do Ozorkowa lub Zduńskiej Woli. W ten sposób raz poczyniony krok w kierunku zmiany administracyjnej może przynieść lawinę korekt, zamieszania i destabilizacji.

Czy wszystkie te argumenty radni zdążyli rozważyć? Czy wiedzą jaki ciężar odpowiedzialności na nich ciąży? Czy będą mieli odwagę na koniec swej kadencji jeszcze raz postawić pod obrady ten problem?

Andrzej Piasecki



Niedawno maturzyści otrzymali swoje świadectwa dojrzałości, to ich pierwszy krok w dorosłe życie. Jeżeli dostaną się na studia, przed nimi jeszcze kilka lat bezrobotki na garnuszku u rodziców. Jeżeli nie, czeka ich smutna rzeczywistość, czyli brak pracy i pieniędzy.

Sytuacja absolwentów jest coraz trudniejsza, niezależnie od tego czy ukończyli szkołę zawodową czy średnią. Dawniej w dniu rozdania świadectw, w Urzędzie Pracy były kolejki, każdy uczeń chciał się jak najszybciej zarejestrować, aby otrzymać zasiłek. Przez dwanaście miesięcy nie trzeba było martwić się o gotówkę, ale też otrzymane pieniądze nie mobilizowały do podjęcia pracy. Te przepisy uległy całkowitej zmianie i obecnie żaden uczeń po skończeniu szkoły nie ma prawa do zasiłku.

W tym roku w naszym rejonie będzie około 1.200 absolwentów. Do tej pory niewielu z nich zarejestrowało się w RUP-ie. Według pracowników największe nasilenie rejestrujących będzie dopiero we wrześniu, kiedy część odpadnie w czasie egzaminów na studia. Zarejestruje się prawdopodobnie około 820 osób z wykształceniem średnim i zawodowym. Wszyscy oni, aby otrzymać „kuroniówkę” będą musieli przepracować dwanaście miesięcy. Nawet absolwenci szkół zawodowych, którzy odbywali praktyki nie mają szans na pieniądze z Urzędu Pracy. Osoby te nie będą jednak cał-

Absolwenci szukają pracy

kowie pozbawione pomocy ze strony tej instytucji. Nadal obowiązuje forma tzw. funduszu absolwenckiego. Polega to na rekompensowaniu przez Urząd Pracy części kosztów poniesionych przez pracodawcę, który zatrudni absolwenta. Miesięczna kwota na jednego zatrudnionego wynosi 348 zł brutto. W ubiegłym roku z tego funduszu zatrudnienie znalazło 159 absolwentów.

Drugą formą aktywizacji osób młodych jest tzw. staż absolwencki. Stażystą można być przez 12 miesięcy od dnia wydania świadectwa. Stypendium stażowe wynosi 1/40 zasiłku za każdy przepracowany dzień (ok. 80 zł. miesięcznie). Stażysta nie ma podpisanej umowy o pracę z pracodawcą, tylko z RUP. Dotychczas z tej formy skorzystało około 112 absolwentów, trudno ocenić ilu z nich ma przedłużone umowy. Zainteresowanie pracodawców stażystami jest bardzo duże. Przyjmując stażystę nie ponoszą żadnych kosztów, dzięki czemu mają tanią siłę roboczą. Najmniej korzystni ze stażu mają absolwenci. Po przepracowanych 12-tu miesiącach za bardzo marne pieniądze nie otrzymują świadectwa pracy i nie nabywają prawa do zasiłku.

W ubiegłym roku spośród zarejestrowanych absolwentów pracę znalazło 44%. Często jest tak, że do RUP przychodzi pracodawca,

który chce zatrudnić konkretnego absolwenta. Dlatego dużą szansą dla młodych ludzi są bezpośrednie rozmowy z pracodawcami i samodzielne poszukiwanie pracy. Ci, którzy nie chcą sami szukać pracy, mogą liczyć na pomoc urzędników. Jeżeli jednak dwa razy nie skorzystają z oferty Urzędu Pracy tracą status bezrobotnego. W ubiegłym roku największe zapotrzebowanie było na osoby z wykształceniem policealnym, średnim i zawodowym. Absolwenci szkół zawodowych przeważnie podejmowali pracę w swoim zawodzie. Osoby z wykształceniem ogólnokształcącym otrzymywały propozycje pracy w handlu, usługach i administracji. Czasami nawet były zatrudniane w zawodzie szwaczki.

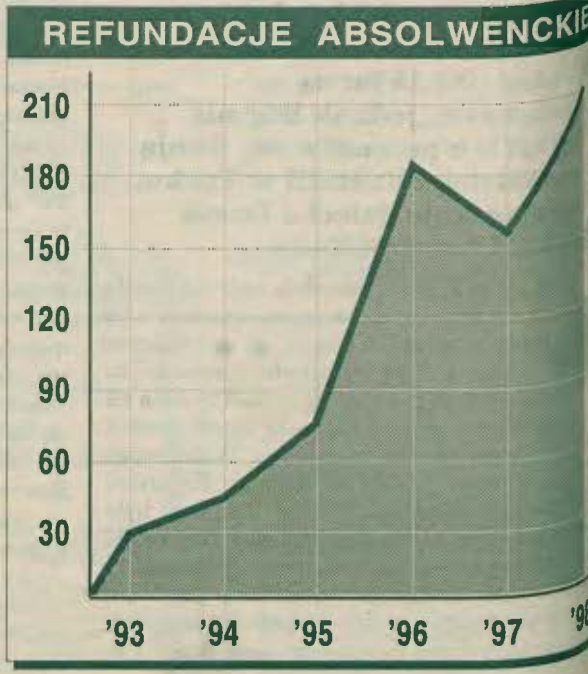
—Młode osoby trudno zainteresować pracą — twierdzą pracownicy RUP — Wynika to z tego, że mają jeszcze zaplecze finansowe, ponieważ mieszkają u rodziców. Nie rozumieją faktu, że wkroczyli w dorosłe życie, praca jest dla nich odległą abstrakcją. Budzą się po roku, a wtedy chcieliby zasiłek. Często nie chce im się pracować i nie myślą o tym, że kiedyś przepracowane lata będą liczyły się do emerytury.

Tymczasem pomoc absolwentom jest rozwinięta na szeroką skalę. Przy RUP działa poradnia psychologiczna, gdzie młodzi ludzie mogą się dowiedzieć do ja-

kiego zawodu mają predyspozycje. Taka preorientacja zawodowa jest potrzebna, aby pokierować młodymi ludźmi. Co roku też Urząd Pracy organizuje spotkania z maturzystami, w czasie których mają dokładnie wyjaśnione na co mogą liczyć po skończeniu szkoły. Jeżeli ktoś jest szczególnie zainteresowany jakimś zawodem, RUP jest gotowy przeprowadzić indywidualne szkolenia. W czerwcu rozpoczął się również program Absolwent'98. Będzie on polegał na przygotowaniu praco-

dawców do tego, aby zatrudniali absolwentów, bez refundacji. Statystyki wskazują jednoznacznie na to, że wykształcenie nie opłaca. Wprawdzie w rejestrze bezrobotnych jest też kilka tysięcy osób po studiach, ale najłatwiej znaleźć pracę. Niemniej zaś jest absolwentów zawodowych, którzy częściowo podejmują naukę w szkole, ponieważ świadectwo daje jednak większe szanse na zdobycie pracy.

Katarzyna...



Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Koninie opracował program restrukturyzacji szpitali w województwie konińskim. Według autorów należałoby zlikwidować w turkowskim szpitalu dwa oddziały i zmniejszyć liczbę łóżek o 125 tj. o ok. 30%.

Wiele osób nie tylko związanych ze środowiskiem medycznym zaszokował fakt, że opracowany przez lekarzy A. Bednarkiewicza i K. Karbowego z Konina program restrukturyzacji w efekcie osłabia działalność szpitali rejonowych w Kole, Słupcy i Turku. Autorzy przedstawiają w swoim programie wyjątkowo niekorzystny wskaźnik liczby łóżek na 10 tys. ludności, który dla naszego województwa wynosi 37,2, przy krajowym 47,7. Pod względem liczby łóżek województwo znajduje się na przedostatniej pozycji w kraju. Mimo to w programie planuje się zmniejszenie liczby łóżek w oddziale dziecięcym w Turku, z 45 na 25, ponieważ zbyt małe jest ich wykorzystanie. Inne propozycje to zmniejszenie ilości łóżek na oddziałach: wewnętrznym o 5, chirurgii ogólnej o 8, pediatrii o 20, urazowo-ortopedycznym o 11. Nie przewiduje się zmniejszenia liczby łóżek jedynie na oddziale położniczo-ginekologicznym (60), natomiast całkowitej likwidacji ma ulec oddział zakaźny, a w jego miejsce zostanie

zorganizowany zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy. Nie będzie też oddziału pulmonologicznego, ponieważ przekształci się go w oddział opieki długoterminowej. Według założeń wszyscy pacjenci wymagający leczenia w oddziale pulmonologicznym krótkoterminowym będą kierowani do Konina, a później na dalsze leczenie zostaną przekazani do oddziału długoterminowego w Turku.

Niepokój o szpital

Z podsumowania tego planu wynika, że liczba łóżek krótkoterminowych w podstawowych dziedzinach medycyny tj. chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej, dziecięcej, położniczo-ginekologicznego i wzmoczonego nadzoru wynosić będzie 191, natomiast liczba łóżek krótkoterminowych specjalistycznych na chirurgii urazowo-ortopedycznej tylko 24.

Program restrukturyzacji opracowany został w 1997 r. Oprócz nazwisk autorów widnieje na nim sygnatura Urzędu Wojewódzkiego w Koninie. Przedstawiciel wydziału zdrowia w tym Urzędzie dr Zygmunt Jasiński uważa, że dokument ten nie stanowi zagrożenia dla turkowskiego ZOZ: —Jest to dopiero przymiarka do restrukturyzacji. Nie ma odpowiednich przepisów, które regulo-

wałyby tego typu projekty. Tak naprawdę, to my jeszcze nic nie wiemy. Ciągłe jeździmy do Warszawy do Ministerstwa z jakimiś propozycjami, które natychmiast upadają. Sądzę, że na razie nie ma potrzeby rozpatrywać projektu konińskich lekarzy odnośnie szpitali w województwie, bo może on być jeszcze wiele razy zmieniony. Dyrektor ZOZ-u w Turku Maria Tyrawska stwierdziła: —To, co zostało w ubiegłym roku przed-

stawione na piśmie, to zwykła makulatura. Takich zmian w naszym ZOZ-ie nie ma i w najbliższym czasie nie będzie.

Tymczasem jednak wiadomo, że służba zdrowia jest w przededniu wielkich reform. Planuje się wprowadzenie różnych stopni szpitali. Z pewnością Turek będzie na tym stopniu najniższym. Co nie znaczy, że nasz szpital może na tym stracić. Jednak gdyby założenia autorów projektu zostały zrealizowane, to wówczas zmniejszenie liczby łóżek w szpitalu oznacza ogólną redukcję jego znaczenia. W praktyce będzie to trochę większa przychodnia. Natomiast rozszerzenie działalności szpitali konińskich spowoduje uzależnienie naszej służby zdrowia od Konina.

Wszyscy rozmówcy zapewniają wprawdzie, że ten projekt nie stanowi

podstawy do restrukturyzacji zdrowia w znikającym województwie konińskim, tym niemniej należy się obawiać, że Urząd Wojewódzki i Turku z Konina będą bronić interesów miasta i swoich własnych. Tymczasem turkowski ZOZ nie ma zbyt wielu obrońców. Formalnie podlega Urzędowi Wojewódzkiemu, Rada Nadzorcza Wojewódzkiemu, Rada Nadzorcza z zeta z przedstawicieli samorządu turkowskich już od kilku miesięcy istnieje. Zresztą nawet w okresie funkcjonowania niewiele zrobiła rzecz ZOZ-u, a radni, wójtowie i mistrzowie nie interesują się tą tematyką, ponieważ szpital samodzielnemu nie podlega. Taka postawa może być już za późno.

Irena...

KOMPUTERY P
DOM - SZKOŁA - BIURO
 Najkorzystniejszy stosunek: **JAKOŚĆ CENA** NOWOCZESNOŚĆ
SPRAWDŹ Piłsudskiego 17

SKR po reformie

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Przykonia powstała w 1975 r. Wcześniej funkcjonowały kółka w Bądkowie, Przykonia, Psarach, Zimotkach i Sarbicach, działała również tzw. Międzykółkowa Baza Produkcyjna. Kółka świadczyły usługi rolnicze, a później złączono je w centrum usług, wykupiono grunt i powstała obecna spółdzielnia. Przez kilka lat prezesem spółdzielni był Jan Szczeciński, w 1986 roku zastąpił go Eugeniusz Wypiorczyk, który do tej pory jest szefem SKR-u.

Na początku lat 90-tych tego typu spółdzielnie zaczęły upadać. SKR w Przykonia również nie był w najlepszej sytuacji. Rolnicy kupowali coraz więcej maszyn i rzadziej korzystali z usług spółdzielni. Zdaniem prezesa Wypiorczyka wprowadzenie podatku

od nieruchomości jeszcze bardziej pograżyło firmę. Pieniądze pochodzące ze świadczonych usług wystarczały jedynie na pokrycie kosztów utrzymania SKR-u, a na płacenie państwu brakowało funduszy. W końcu zadłużenie z tytułu zobowiązań podatkowych wyniosło 86 tys. zł. Aby poprawić kondycję firmy sprzedawano stary, zbędny sprzęt. SKR zaczął również świadczyć usługi pozarolnicze, np. zajmowano się naprawą dróg i ich zimowym utrzymaniem. W ten sposób udało się utrzymać firmę, chociaż wszystkie SKR-y w okolicy upadły. Dużo dobrej woli wykazały też władze gminne. Z wójtem Mirosławem Broniszewskim została zawarta ugoda, na mocy której spłata zadłużenia została rozłożona na pięć lat. Ponadto w tym i przyszłym roku spółdzielnia

będzie zwołana z pracowni poddębickich. W ubiegłym roku na Walnym Zgromadzeniu zatwierdzona została zmiana nazwy spółdzielni oraz zmiana statutu. W ten sposób SKR przekształcił się w Spółdzielczy Zakład Usługowy.

Nowa firma posiada pięć kombajnów zbożowych, cztery prasy, siedem ciągników, trzy samochody ciężarowe, dwa kombajny ziemniaczane i tzw. sprzęt uprawny. Przedsiębiorstwo zatrudnia 18-tu pracowników, ale większość z nich pracuje jedynie w okresie letnim, kiedy zapotrzebowanie na usługi rolnicze jest duże. Spółdzielnia przede wszystkim zajmuje się wynajmem sprzętu, budową dróg i ich zimowym utrzymaniem, realizacja zleceń typowo rolniczych stanowi z tego zaledwie 1/3. W poszukiwaniu zysków przystępuje do przetargów i obsługuje większość ościennych gmin.

Jan prezes jest dobrej myśli. — Jak będzie praca, to będą i pieniądze, a wówczas starczy na pokrycie długów i rozwój firmy.

KL



Prezes nowej spółdzielni usługowej Eugeniusz Wypiorczyk

Świnice Warckie

Walka o klienta

Wielką kłótnią zakończyła się XLV sesja Rady Gminy. Tym razem w głównych rolach nie wystąpili jednak radni, a przedstawiciele dwóch konkurencyjnych banków Spółdzielczych: ze Strzałkowa i z Poddębic.

Do przedostatniego punktu obrad, którym miała nastąpić prezentacja banków, sesja przebiegała spokojnie. Na początku głos zabrał wójt Stanisław Mileczak, który przedstawił najważniejsze sprawy dyskutowane przez zarząd: zorganizowanie gabinetu ginekologicznego w Orodku Zdrowia, wynajęcie lokalu dla Spółdzielczemu z Poddębic oraz sprawa telefonów sołeckich. Tę ostatnią kwestię wójt wyjaśnił dokładnie: — Zarząd odstepuje od płacenia abonamentu za te numery. Po przeprowadzonym przez nas rozpoznaniu okazało się, że w niektórych wsiach np. Chorzepin, gdzie drugim domu jest telefon, i Łyków, są prawie nieużywane. Dlatego zarząd postanowił, że w miarę rozwoju telefonii telefony sołeckie będą przekazywane w ręce prywatne, tzn. że będzie je można odkupić. Natomiast w tych wsiach, gdzie będą one nadal potrzebne, mieszkańcy muszą rozliczać się za korzystanie z nich z sołtysami. Wójt poinformował również, że za środki, które posiadła gmina, wykończony zostanie dywanik asfaltowy na drodze w Gusinie, a pobocza przepusty mieszkańcy muszą wykonać sami.

Następnie radni podjęli kilka uchwał, wszystkie jednogłośnie. Pani sekretarz Magdalena Ożadowicz przedstawiła szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku w gminie. I tak właściciele nieruchomości zostali zobowiązani do przyznawania porządku w swoich posiadłościach oraz do sprzątnięcia chodników komunalnych wzdłuż posesji. Stałe odpady w wydzielonym miejscu i w zamkniętych pojemnikach, natomiast odpady ciekłe

powinny znajdować się w szczelnych zbiornikach uniemożliwiających przeniesienie ich do ziemi.

W trakcie sesji wójt przekonywał radnych o potrzebie upoważnienia zarządu do ogłoszenia przetargu na budowę oczyszczalni ścieków: — Przerwa międzysesyjna potrwa prawdopodobnie pięć miesięcy. W tym czasie inwestycje mogą zostać zatrzymane. Ponieważ mamy już obiecane 50 tys. zł dotacji na budowę oczyszczalni ścieków, a wiadomo, że jeśli tych pieniędzy nie wykorzystamy, to będziemy musieli je zwrócić, zachodzi potrzeba szybkiego rozpoczęcia tej inwestycji. Radni jednogłośnie upoważnili zarząd do realizacji tej inwestycji.

W interpelacjach radni Krzysztof Dąbrowski i Jan Siwiński wnioskowali o wykoszenie przydrożnych krzaków, które ograniczają widoczność. Władysław Kuliński prosił o wyznaczenie dnia wizyt dzieci ze szkoły w Chwalborzycach u stomatologa, a radna Kazimiera Górka zainteresowała się stanem przystanków autobusowych i zniszczonymi znakami drogowymi. Odpowiedział jej komendant Stanisław Dudka, który stwierdził, że jest to problem ogólnopolski i nie da się go tak od razu zlikwidować. Innego zdania był wójt: — To chyba nie jest już problem ogólnokrajowy. Społeczeństwo w innych rejonach kraju zaczyna dostrzegać i reagować na wandalizm. Tymczasem u nas ludzie wiedzą, kto niszczy znaki drogowe, ale nie chcą tego poświadczyć. Tu potrzebna jest współpraca nas wszystkich. Wójt odpowiedział też radnemu Kazimierzowi Szczęsnemu na interpelację o rozmieszczenie nowych punktów świetlnych. W tym roku punkty te zostaną założone na Głogowcu (3), na Woli Świnieckiej (1) i w Zbylczycach (1).

Po interpelacjach udzielono głosu prezesom dwóch konkurujących ze sobą banków: BS ze Strzałkowa, który ma swój oddział w Świnicach, i BS z Poddębic, który także zamierza otworzyć tu swoją placówkę. Jego prezes Stanisław

Olas jako pierwszy przedstawił swoją firmę, która posiada placówki m.in. w Uniejowie, Konstancynie Łódzkiej i w Łasku. Łącznie obsługuje około 37 tys. klientów. Jako jeden z niewielu w Polsce bank z Poddębic podjął się w 1993 r. obsługi ludzi bezrobotnych i tworzących nowe miejsca pracy: — W ten sposób utworzyliśmy ponad tysiąc miejsc pracy. To ogromny sukces banku — mówił prezes Olas.

Po nim głos zabrał Tadeusz Krotoszyński, szef banku w Strzałkowie. W sierpniu 1996 r. bank ten połączył się z bankiem w Świnicach: — Nasz bank jest silny, bezpieczny i pewny — stwierdził prezes, po czym dodał: — Sytuacja banku w Poddębicach nie jest wcale tak dobra, jak opowiada prezes Olas. Niski wskaźnik wypłacalności (5,9 punktu, podczas gdy powinno być przynajmniej 8 punktów) świadczy o tym, że bank udzielił za dużo kredytów w stosunku do posiadanych kapitałów. Szkoda, że pan Olas o tym nie powiedział. Mówiąc to prezes ze Strzałkowa wymachiwał gazetą, w której za-

mieszczony był najnowszy ranking banków wraz z odpowiednimi wskaźnikami.

Prezes Olas odpowiedział: — Ja nie będę replikował. Powiem tylko, że bank jest oceniany przez NBP, a nie przez prezesa Krotoszyńskiego. Panie prezesie, to nie jest metoda walki o klienta. Głos zabrał też sołtys Chwalborzyc: — Miałem okazję podpisywać kredyt w banku z Poddębic i popierałbym prezesa Olasa. Tam nie trzeba wypełniać tylu papierów, co u nas w Świnicach. Tymczasem prezes Krotoszyński nadal głośno krytykował konkurenta: — Żaden bank nie ma tak opłakanych wkładów jak bank w Poddębicach. Pan Olas robi tak, jak Grobelny!

— Pan zwyczajnie kłamie — denerwował się prezes Olas.

Dyskusję uciął wójt, który podziękował za tę prezentację. Zarząd podjął jednak decyzję, że nie udostępni bankowi pomieszczeń, z których korzysta obecnie PSL, mimo że opinia ludowców była pozytywna.

Paweł Laskowski

... i po święcie



W Śpicimierzu procesja Bożego Ciała przeszła po tradycyjnej drodze z kwiatów





W łączając się do dyskusji rozpoczętej na łamach „Echa” na temat oceny pracy samorządu miasta Turku w latach 1990-1998, chcę zaznaczyć, że mój tekst nie będzie w żadnym wypadku oceną. Są to tylko moje obserwacje, przemyślenia, odczucia, a niekiedy osobiste sugestie. Wynika to z prostej przyczyny, ja byłem także uczestnikiem życia samorządowego w naszym mieście (...). Uważam, że uprawnieni do oceny ludzi wybranych w demokratycznych wyborach są ich wyborcy czyli mieszkańcy miasta. W swoim tekście chciałbym dostarczyć im trochę informacji, spostrzeżeń z ośmioletniej pracy w strukturach samorządu (...). Nie chcę też porównywać obu kadencji, wypowiadać się, która była lepsza czy gorsza bo to, co piszę, jest siłą rzeczy subiektywne (...).

Rok 1990 to moment historyczny, bo przyszło między innymi i mnie tworzyć autentyczny samorząd lokalny w naszym mieście. Okazało się, że trzydziestu demokratycznie wybranych radnych i wybrany przez nich Zarząd Miasta potrafią sami decydować o ważnych sprawach dla naszego miasta. (...) Pierwsza kadencja to dla mnie przyjemność pracy w towarzystwie wielkich osobowości naszego miasta. Byli to ludzie wykształceni, inteligentni i nad wyraz bezinteresowni (...). Radni poświęcając swoją wiedzę, wolny czas nigdy nie domagali się ani złotówki rekompensaty i chociażby z tego powodu przejdą do historii naszego miasta, bo wątpię, żeby w przyszłości znaleźli w tym względzie nasładowców. Nigdy też nie dopuścili się podczas pierwszej kadencji żadnego skandalu korupcyjnego, ani obyczajowego, który zniszczyłby imię naszego miasta. Jednak tak to już jest w historii, że pierwsi chrześcijanie, pierwsi komuniści i także myślę, że i pierwsi samorządowcy są od tej strony moralnej najbardziej bliscy swoim ideom. Potencjał intelektualny tej Rady pozwalał na prowadzenie dyskusji na wysokim poziomie merytorycznym i z zachowaniem zasad kultury dyskusji. Były oczywiście między nami i spięcia (...), np. przejęcie Hotelu „TUR”, dróg wojewódzkich, szkół podstawowych.

Pierwsza kadencja to boom inwestycyjny w mieście w zakresie infrastruktury komunalnej (ujęcie wody, gazyfikacja, drogi na osiedlach do-

mków jednorodzinnych, telefonizacja). Inwestycje, np: w 1991 r. stanowiły 50% budżetu miasta, co było najlepszym wskaźnikiem, jaki miało nasze miasto na przestrzeni ostatnich lat, który trudno będzie powtórzyć. Podczas 4-letniej kadencji budżet zawsze był zrównoważony, a nawet były dość znaczne nadwyżki. To czego nie udało się nam wspólnie zrobić w pierwszej kadencji, to zbyt późna decyzja o sprzedaży mieszkań komunalnych (...). Można było w ten sposób odciążyć miasto w kosztach utrzymania substancji mieszkaniowej, a zdobyte środki przeznaczyć na remonty istniejących zasobów lub budowę nowych mieszkań. Rada pierwszej kadencji zbyt małą wagę przywiązywała do sfery niematerialnej (kultury, sportu, oświaty, zdrowia). Przewagę w Radzie miały tzw. umysły techniczne, a humaniści mieli kłopoty z przeforsowaniem swoich pomysłów.

Druga kadencja w moim odczuciu to całkiem inne doświadczenie, to po prostu inni ludzie, w związku z tym

Samorząd i polityka

inny charakter pracy Rady. Początek to niezapomniana sesja w kinie „TUR”, na której doszło do politycznej próby sił. Osobiście mam niedosyt z powodu porażki w tej politycznej rywalizacji. Jestem przekonany, że gdyby z niezrozumiałych dla mnie powodów niektórzy radni prawicowi nie zagłosowali przeciwko naszemu kandydatowi na stanowisko przewodniczącego Rady, to konfiguracja organów samorządu w mieście Turku byłaby inna. Radni SLD w głosowaniu tajnym, gdy nie widział tego poseł Marczewski wykazywali ochotę głosować inaczej, niż im nakazano. W głosowaniu jawnym byli bardzo zdyscyplinowani. Szczytem posłuszeństwa było zachowanie się radnego „niezależnego” kolegi Jankowskiego, który się na moment zapomniał i podniósł rękę nie wtedy, kiedy sobie tego życzył pan poseł. Jednak ostre spojrzenie i gest pouczenia pana posła, pozwoliły natychmiast koleźce Jankowskiemu naprawić swój błąd. Widziała to publiczność w kinowej sali. Wyjście prawicowych radnych z sali obrad unieвозможиło wybór burmistrza wywodzącego się z SLD. Umożliwiło to w niedługim czasie wybór „naszego” z pierwszej kadencji burmistrza Romana Rybackiego na drugą kadencję, ale został wybrany głosami głównie SLD. Czas pokazał, że to zaplecze nie było jego wymarzoną i przy nadarzającej się okazji uwolnił się z tego układu (...).

Nie uważam, że upolitycznienie samorządu drugiej kadencji jest czymś złym. Przeciwnie wybory samorządowe to akt polityczny. Mam natomiast zastrzeżenia co do sposobu uprawiania polityki na forum Rady Miasta przez SLD. Ten model uprawiania polityki jest mi obcy i myślę, że nie najlepiej służy miastu i prawidłowemu rozwojowi demokracji. Szczególnie w początkowym okresie drugiej kadencji zależność od promotora politycznego członków Rady wywodzących się z SLD, kłóciła się

z działalnością na rzecz miasta Turku. Przypominam sobie jak jednego roku tworzyliśmy budżet i w komisjach problemowych, w których uczestniczyłem była pełna zgodność co do wydatków na oświatę, opiekę społeczną, kulturę i sport. Jednak na jednym z następnych posiedzeń Komisji, które było wspólne z innymi pan przewodniczący „przyniósł” całkiem nowy projekt budżetu i koleżanki i koledzy z SLD szybko porzucili priorytety wypracowane na komisjach, a poparli ten autorstwa SLD, który był gorszy dla w/w dziedzin. Jednak największy sprzeciw budzi we mnie polityka zatrudnienia w urzędzie miasta, bo tutaj jest to najbardziej widoczne. Ja rozumiem potrzeby zwiększenia zatrudnienia w związku ze zwiększającymi się kompetencjami. Jednak w zdecydowanej większości o nowo zatrudnionych nie decydowały kompetencje, ale różnego rodzaju pokrewieństwo, znajomość z radnymi, burmistrzami czy pośrednictwo biura poselskiego. W poprzedniej kadencji tak daleko idąca protekcja

członków władz miasta była nie do pomyślenia. Nie brano pod uwagę sugestii, opinii kierowników wydziałów co do celowości zatrudnienia poszczególnych osób. Zmarnowano w ten sposób szansę na zbudowanie wysoko kwalifikowanej kadry urzędniczej. Ze smutkiem muszę stwierdzić, że w tej materii dużą rolę odegrało uwikłanie się w różne układy i zależności pana burmistrza Nowaka. Głosowałem na niego, bo jako niezły już fachowiec od funduszy publicznych, przy zachowaniu niezależności od SLD miał dużą szansę stać się liderem samorządu turkowskiego. Niestety oprócz kwalifikacji potrzebna jest jeszcze silna osobowość, aby być postacią liderującą, być autorytetem. Niestety poprzez uleganie wpływom, wykonywanie wręcz poleceń, pan burmistrza Nowak sam swoją życiową szansę stracił. Zresztą proces podejmowania decyzji w drugiej kadencji był też nie do końca czytelny. Dla mnie dość niejasne było funkcjonowanie tzw. kolegium rady. Było to ciało pozastatutowe, które wypowiadało się w ważnych sprawach samorządowych i narzucało różnego rodzaju koncepcje komisjom rady. Wiadomo, że członkowie tego kolegium to w zdecydowanej większości siła przewodnia naszego samorządu i to tzw. kolegium było ośrodkiem, gdzie przyklepywano różne pomysły SLD. Jeżeli jestem już przy negatywach drugiej kadencji, to nie sposób przejść bez komentarza nad incydentem, który na pewno splendoru samorządowi nie przyniósł. Myślę o tej słynnej wpadce członków zarządu miasta z alkoholem po sesji budżetowej w 1997 r. (...) Próba obrony za wszelką cenę przez samych zainteresowanych i ich politycznych kolegów nie oczyszcili w oczach mieszkańców władz naszego miasta, a wręcz przeciwnie wykazały po prostu brak tzw. klasy tej politycznej i tej zwyczajnej ludzkiej. Paradoksalnie najbardziej godnie zachował się radny, który

i tak poniósł inne, w tym materialne szkody (...). Jest to bardzo cenny sygnał, który mówi o utwierdzeniu się złego zwyczaju z przeszkadzaniem w pracy samorządu. Jestem przekonany, że w poprzedniej kadencji wyciągnęliby w takim wypadku bardzo surowe konsekwencje (...).

Druga kadencja samorządu Turku nie tylko potknęła. Dla mnie osobiście pozytywnym było przeżywanie w tej Radzie dużej uwagi na sferę niematerialnej w naszym mieście. Było w niej dużo zrozumienia dla problemów oświaty, kultury, sportu, ochrony zdrowia. W tym czasie starano się utrzymać wydatki inwestycyjne na zadającym poziomie, choć proces powstawania tych inwestycji od strony dokumentacyjnej niekiedy nie był zbyt starannie prowadzony. Oczywiście basen, z którego nie udało się autentycznie cieszyć. Poza to jednak pytanie o całkowite zakończenie budowy i przyszłe koszty jego utrzymania. Radnych tej kadencji nie należy pochwalać za pracowitość, bo na miarę swoich intelektualnych możliwości starał się coś zrobić do wspólnego dorobku tej kadencji, natomiast nie udało się obu kolegom Rady. Ja najbardziej boleję tym, że nie udało się zaktualizować samorządów osiedlowych, tej stawy samorządności w naszym mieście. Jest to bardzo niebezpieczne dla rozwoju samorządności w naszym mieście, która rozwija się w kierunku szczebla powiatowego, a jej stawa jest na razie dość krucha. Mam tu na myśli poczucie mieszkańców co do tego, że to właśnie w tym prawdziwym samorządzie, w tym dniu, burmistrzowie to jedyni przedstawiciele. Także przez tę kadencję nie udało się wypracować sprawnego modelu informacyjno-cy urzędu, Rady. Być może przyczyna słabej aktywności samorządów osiedlowych. Myślę, że przez obie kadencje słabą stroną samorządu była promocja naszego miasta w kraju i za granicą (...). Wspierano istniejących banków, które się rozwijały i dziś mają one mniejsze możliwości szybkiego i sprawnego finansowania szczególnie dużych podmiotów gospodarczych, tracąc swoją pozycję na rynku. Kalisza WBK i Koła PKO BP.

Na koniec chcę zaznaczyć, że w ciągu o negatywnych, w moim odczuciu, zjawiskach jakie występowały w naszym samorządzie w ostatnich ośmiu latach nie chciałem nie dotknąć, zdyskredytować, nie wskazać zagrożenia jakie z tych zdarzeń wynikają dla rozwoju samorządności w naszym mieście. O tych wszystkich problemach mówię tylko dzisiaj na koniec kadencji. Zwracałem uwagę na te sprawy z taką samą siłą wtedy, gdy byłem one miejsce. Pragnę, aby nasza elita polityczna wyciągnęła z przyszłości z nich wnioski i aby w przyszłości z tych negatywnych zdarzeń już nigdy nie miało mi

Jan Radziński

* Autor był radnym I i II kadencji. Był w obu kadencjach delegatem na Sejmik powiatowy przez trzy miesiące I kadencji członkiem Zarządu. Pan Radziński jako drugi z radnych nadesłał do nas swój tekst. Redakcja dokonała w nim niewielu zmian i opatrzyła tytułem.

Rodzice z Francji

aby się dowiedzieć szczegółów. Okazało się, że opóźnienie dzieci w szkole było spowodowane przeżyciami rodzinnymi. Szczególnie odczuła to Kasia, która miała najgorszą sytuację, była maltretowana. Okazało się jednak, że ze zaległości można nadrobić i nie są one spowodowane trwałym urazem psychicznym.

—Po raz pierwszy do Turku przyjechaliśmy na Wielkanoc. Kiedy byliśmy przed Domem Dziecka, zrobiłem pierwszą fotografię, z daleka, kiedyś ją pokażę moim dzieciom, to było dla nas takie ważne. Gdy wchodziliśmy do bu-

Okazało się, że dzieci są doskonale przygotowane przez psychologa do wyjazdu za granicę. Bardzo szybko zaakceptowały nową sytuację. Martyna i Jackowi pozwolono spać w Domu Dziecka i już w pierwszy wieczór mogli położyć swoje dzieci do łóżka.

—Kupiliśmy im maskotki: sowę dla Kasi, wiewiórkę dla Marcina i pieska dla Marka. Te zwierzątka tak bardzo do nich pasują. Kiedy kładą się spać, to każde z nich przytula swoje zwierzątko, a kiedy musieliśmy wrócić do Francji, aby zatrzeć formalności, to te maskotki przybliżały nas do siebie i nie

Dzieci bardzo to przeżywały, jak najszybciej chciały jechać do Francji i zapomnieć to co było tutaj.

—Próbujemy to zmienić, bo powinny wiedzieć, że są Polakami. Dlatego za każdym razem podkreślam mój związek z Polską, żeby nie wstydziły się tego, że pochodzą z tego kraju. Zawiozłem je nawet do rodziny w Łodzi.

Jacek uważa, że największym szczęściem dla niego i Martyny było to, że doskonale mówi po polsku i że mogli mieszkać razem z dziećmi w domu dziecka:

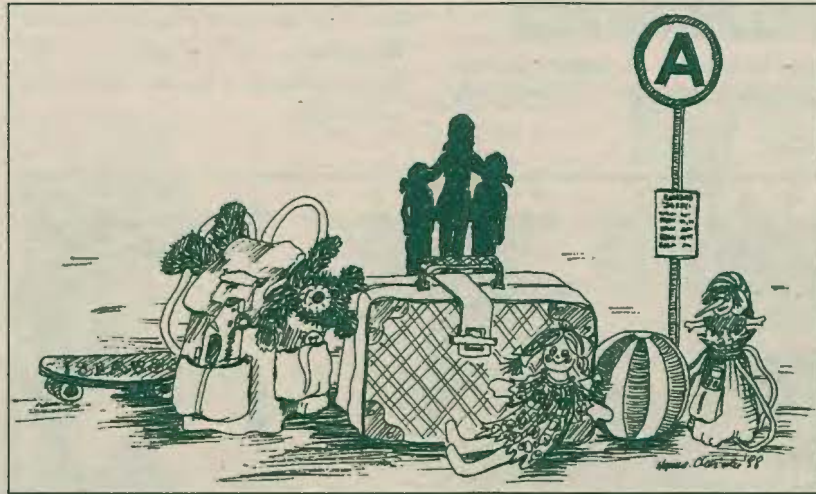
—To pomogło nam obojgu doskonale je poznać. Zobaczyć jakie mają zainteresowania, osobowości, jak reagują w różnych sytuacjach. Wiem, że z Kasią będą problemy, naprawdę niezły z niej numer, jest żywa i ciągle ma nowe pomysły. Marek przejawia ogromne zainteresowanie przyrodą, z każdego spaceru znosi nam żaby. Marcin jest raczej spokojny, ale ma silną osobowość.

Dzieciom zmieniono trochę imiona, aby łatwo mogły ich używać we Francji. Marek nadal zostanie Markiem, Marcin będzie nosił imię Maxim, a Kasia Anne Catherine. Wszystkie zmiany dzieci w pełni zaakceptowały. Nie mogą doczekać się wyjazdu do Francji, mówią, że chcą zobaczyć nową szkołę i dom, który widziały tylko na fotografiach. Przez cały czas przytulają się do Martyny i Jacka, szepczą im na ucho tajemnice i ku radości obojga rodziców mówią do nich: mamo, tato.

—Adopcja to jak zaszczepienie dwóch drzew, z których może powstać trzecie - doskonale. To spotkanie dwóch nieszczęść, bo przecież naszym nieszczęściem było to, że nie mogliśmy mieć dzieci, a ich nieszczęściem to, że nie mieli normalnej rodziny. W ten sposób wspólnie przyczyniliśmy się do zbudowania czegoś pozytywnego.

Katarzyna Łuczak

* Rodzina Francuzów zgłosiła się do redakcji „Echa” po przeczytaniu artykułu o dzieciach z Domu Dziecka, opublikowanego w „Echu” przed Dniem Matki. Tak nawiązała się nasza znajomość. Obecnie są już we Francji razem z adoptowanymi dziećmi z Turku.



dynku przywitała nas gromadka dzieci, a my zaczęliśmy się rozglądać, próbując zgadnąć, które z nich są nasze. Wtedy stało się coś niesamowitego, podeszła do mnie mała dziewczynka, wzięła mnie za rękę i zaczęła prowadzić. Później okazało się, że to właśnie Kasia, nasza córeczka. Nigdy tego nie zapomnę.

Kiedy doszło do spotkania z dziećmi, okazało się, że te zostały już „uświadomione” przez kolegów z domu dziecka. Może dlatego były trochę nieufne. Szczególnie najmłodszy Marek bał się nowych rodziców.

—Poszliśmy razem z dziećmi do parku i przytuliliśmy je wszystkie do siebie, wtedy poczułem, że jesteśmy rodziną, że będziemy ze sobą już na zawsze.

pozwalaty na samotność.

Dzieci zostały poddane badaniom psychologicznym i okazało się, że doskonale czują się z nowymi rodzicami. Najmłodszy Marek zapytany przez panią psycholog o chciałby robić w przyszłości odpowiedział: „Chcę być tatusiem, żeby móc się bawić”.

7 maja odbyła się rozprawa sądowa w sprawie przyznania dzieci Jackowi i Martynie. Wszystko było dokładnie sprawdzane, przesłuchiowano psychologa, przedstawiciela TPD, wychowawczynie i obydwoje nowych rodziców. Skrupulatnie sprawdzano również, czy dzieci przypadkiem nie zostały kupione. W końcu wydano pozytywny wyrok, na mocy którego Martyna i Jacek zostali rodzicami trójki polskich dzieci: Kasi, Marcina i Marka.

Wypadki

14 czerwca o godz. 14.30 w Kowalch Pańskich (gm. Kawęczyn) kierujący motorowerem komar na prostym odcinku drogi nie zachował ostrożności i uderzył w stojącego renault clio. W wyniku wypadku ranny został kierowca motoroweru.

15 czerwca o godz. 1.20 w Grzymiszewie (gm. Tuliszków) kierujący fiatem typa na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w słup trakcji elektrycznej. W wyniku wypadku ranny został kierowca fiata.

W okresie od 5 do 15 czerwca policja zatrzymała pięć praw jazdy. Odnotowano jedenaście kolizji: gm. Turek - 5, gm. Tuliszków - 4, gm. Przykona - 1, gm. Dobra - 1.

Pożary

6 czerwca odnotowano trzy pożary:

—Ruda (gm. Tuliszków) spaliło się poszycie leśne na obszarze 20 arów. Przyczyną pożaru było podpalenie, straty wyniosły 1.000 zł.

—Turek ul. Kurpińskiego paliła się piwnica budynku mieszkalnego. Przyczyną pożaru było podpalenie materiałów łatwopalnych.

—Malanów w wyniku zaproszenia ognia paliło się poszycie leśne na obszarze 2 arów.

7 czerwca strażacy interweniowali również trzy razy:

—Turek ul. Kościuszki podpalono śmieci w kontenerze.

—Kiszewy (gm. Tuliszków) palił się samochód opel record. Przyczyną pożaru była nieszczelność układu paliwowego. Straty wyniosły 5.000 zł.

—Russocice (gm. Władysławów) zaproszono ogień w lesie na obszarze 3 ha. Straty wyniosły 10 tys zł.

8 czerwca w Turku na ul. Milew-

kiego w wyniku zaproszenia ognia spaliła się trawa na nasypie kolejowym.

9 czerwca odnotowano trzy pożary:

—Malanów paliło się poszycie leśne na obszarze 2 arów. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

—Wilanów (gm. Uniejów) podpalono budynek mieszkalny. Straty wyniosły 5.000 zł.

—Leśnictwo (gm. Turek) spaleni uległa trawa na łące o powierzchni 0,5 ha. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia, straty wyniosły 200 zł.

10 czerwca w Piętnie (gm. Tuliszków) podpalono poszycie leśne na obszarze 5 arów.

11 czerwca w Chocimiu (gm. Kawęczyn) spaliło się poszycie leśne na obszarze 1 ha. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia, straty wyniosły 500 zł.

KRONIKA WYPADKÓW

Włamania, kradzieże, bójki

W nocy z 1 na 2 czerwca na ul. ... skradziono dwa konwektory ... wartości 500 zł. ... 27 na 8 czerwca na Ob. Północnej ... z sypoz ... 270 zł.



„Dni Dobrej” pod drzewkiem. Przed deszczem chronią się: ks. proboszcz Józef Łochowski, kierownik Urzędu Rejonowego Edward Michalak, przewodniczący Rady Andrzej Piątkowski i burmistrz Piotr Schulz.

Msza i koncert

W sobotę, 13 czerwca odbyła się część oficjalna uroczystości. Najpierw przedstawiciele władz samorządowych na czele z burmistrzem Piotrem Schulzem złożyli wiązanki kwiatów pod tablicą konfederatów barskich i ofiar hitleryzmu. O godz. 18-tej, proboszcz dobrskiej parafii ks. Józef Łochowski odprawił mszę świętą intencyjną, po której odbyła się procesja wokół kościoła z udziałem samorządowców. Po mszy, na placu przed kościołem mieszkańcy Dobrej mogli wysłuchać pięknego koncertu orkiestry strażackiej.

W ostatnim dniu imprez zrealizowaliśmy się do burmistrza Piotra Schulza z prośbą o podjęcie w sprawie obchodów rocznicy powstania tegorocznych „Dni Dobrej”.

Zdaniem burmistrza

—Mamy chyba najdłuższą tradycję w tego typu imprezach — podkreślił pan Schulz — w tym roku, podczas obchodów sześćdziesiątych „Dni Dobrej” zorganizowano po raz pierwszy, teraz mamy siódmą edycję. Tegoroczne imprezy miały w większości tradycyjny charakter. Tak jak co roku liczymy się, aby było miejsce na prezentację dorobku naszego Miasta Kultury, składowy kwiaty pod tablicą konfederatów barskich i ofiar hitleryzmu. Z satysfakcją odnotowujemy fakt, że frekwencja na „Dniach Dobrej” jest każdego roku większa.

Pokaz

W sobotę miłośnicy samochodów mogli oglądać najnowsze modele pojazdów z salonu Fiata w Kaliszu. Każdy, kto miał prawo jazdy mógł odbyć dwudziestminutową jazdę próbną Fiatem — Sieną. Osoby, które testowały ten samochód po jeździe musiały wypełnić ankiety Fiata, które w Bielsko Białej będą brały udział w losowaniu samochodów. Oprócz tego każdy w nagrodę otrzymywał mapę Europy i Polski. Znalazło się kilku zapaleńców, którzy zapowiedzieli swą wizytę w salonie i zakup fiata. Organizator obiecał wszystkim uczestnikom pokazu jednocentowy rabat.



Marek Grabowski z Dobrej po jeździe próbnej fiatem Sieną powiedział: —Zawsze jeździłem BMW, a kiedy wsiadłem do fiata różnica jest naprawdę duża. Jest to bardzo czuły samochód, bardzo dynamiczny. Jeżeli jednak zdecyduję się na zakup fiata, to na pewno będzie to Punto

Obchody Dni Dobrej rozpoczęły się biegiem ulicznym z udziałem uczniów szkół podstawowych i przedszkoli. Rozegrano także mecz siatkówki między uczniami w Dobrej, a uczniami SP w Sienkowie. W kategorii klas młodszych (V—VI) zwyciężyła drużyna z Uniejowa, a w kategorii starszych (VII—VIII) drużyna z Dobrej.

Wyniki

W sobotę odbył się turniej strzelecki, który rozegrano w dwóch kategoriach do lat 16 i powyżej 16 lat. Strzelanica ni KBKS. W kategorii pierwszej najlepszy okazał się Rafał Słomka, drugie miejsce zajął Jan Wargacki, a trzecie Paweł Pałeczka. W kategorii strzelców młodszych pierwsze miejsce zajął Michał Światowski, drugie Krzysztof Adamiak, a trzecie Włodzisław Białek.

W tym samym dniu rozegrano również turniej tenisa stołowego seniorów. Pierwsze miejsce zajął Michał Światowski, drugie Andrzej Durka, a trzecie Tadeusz Szostak.

Ponadto drużyny pracowników i pracowników przedsiębiorstwa „Linda” rozegrały towarzyski mecz piłki siatkowej. Zacięta walka wyłoniła zwycięzcę, którą okazała się drużyna z Dobrej, konując drużynę „Lindy” wynikiem 3:2.

W niedzielę odbyło się również towarzyskie spotkanie między „Wichrem” Dobra, a „Znicz” Władysławów. Do przerwy zwyciężna była przewaga „Wichra” (3:0). Końcowy wynik meczu 3:0.

Festyn

W niedzielę największą atrakcją był festyn zorganizowany na stadionie. Na płycie boiska rozegrany został mecz dobrskiego „Wichra” z drużyną z Władysławowa, a przy kilku stoiskach prowadzone były gry rekreacyjne. Obok tradycyjnych konkurencji, takich jak skakanka, sadzenie ziemniaków, pojawiły się też nowe: rzut beretem, rzut kaloszem.

Pomysłodawcami i organizatorami gier byli Andrzej Sochacki i Krystyna Baranowska. Mimo przedłużonego deszczu liczbę kibiców i uczestników festynu można ocenić na blisko pięćset osób, co jak na

małą Dobrą jest wyrazem dużego zainteresowania.

Głównym sponsorem nagród był Gminny Komitet Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, który nadał imprezie specjalne hasło przewodnie: „Nie szukaj złudzenia dobrorego samopoczucia w alkoholu — przyjdź z rodziną na festyn”.



W grach rekreacyjnych zorganizowanych podczas festynu uczestniczyły całe rodziny

Z kartą warto

W sali klubu „Barbórka” Spółdzielnia „Społem” podsumowała akcję związaną z Kartą Stałego Klienta. Niebieską kartę PSS zaczął wprowadzać w 1996 r. Osobom kupującym w sklepach Spółdzielni... (text continues vertically on the left edge)

...tował prezes Spółdzielni Marian Dybus, który jednocześnie poinformował zaproszonych gości o pozytywnych wynikach rozwoju firmy. W ogólnopolskim rankingu spółdzielni spożywczych zrzeszonych w Centralnym Związku Rewizyjnym, na ok. 320 spółdzielni nasz PSS zajął w tym roku 28 pozycję (w ubiegłym był 43). Reklamując Kartę Stałego Klienta prezes Dybus stwierdził, że jest to forma wzmacnienia więzi pomiędzy Spółdzielnią a klientami, zapowiedział też, że Spółdzielnia będzie starała się doskonalić obsługę klientów z kartą. Na koniec zaprosił wszystkich do konsum-

pcji smakołyków przygotowanych przez społemowski bar. Ale suto zastawiony stół nie był jedyną atrakcją tego popołudnia. Degustowano też nowy rodzaj kawy Tchibo i napoje ze spółdzielczej hurtowni. Punktem kulminacyjnym spotkania było wręczenie upominków dla klientów dokonujących dużych zakupów w sklepach Spółdzielni. Spośród osiemdziesięciu zaproszonych osób przybyło 53 klientów. Każdy z nich przy wejściu otrzymał numerek, który następnie losowała „sierotka” Natalia. Przygotowane wcześniej paczki niespodzianki wręczał wiceprezes Mariusz Juskiewicz. Losowanie i wręczanie trwało prawie godzinę, gdyż każdy los był szczęśliwy, a pan Juskiewicz skrupulatnie wyliczał zawartość paczek. Oprócz różnego rodzaju smakołyków, środków czystości oraz obowiązkowej puszki groszku trafiły się też rarytasy wartości ponad 200 zł. (np. czajnik bezprzewodowy, radio - budzik).

W imieniu nagrodzonych za taką miłą niespodziankę dziękowała klientka sklepu nr 12 (przy ul. Wyszyńskiego). Pani ta przy okazji pochwaliła miłą obsługę i jednocześnie przedstawiła życzenie, aby w sklepie zamontować klimatyzację. Na koniec imprezy Marian Dybus podziękował wszystkim gościom i jeszcze raz zaprosił do konsumpcji wyrobów z zakładów produkcyjnych i sklepów PSS „Społem”.

Andrzej Piasecki



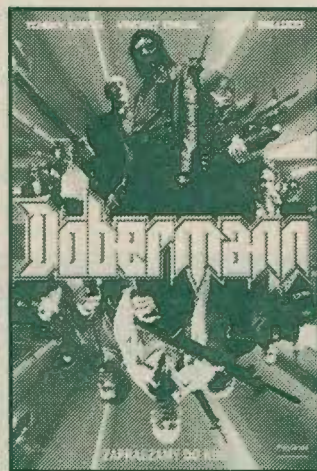
Mariusz Juskiewicz wystąpił w roli showmena i ze zwykłego powołania nagród zrobił godzinną zabawę

VIDEO HITY

„Dobermann” Francja. Film sensacyjny. Grupa gangsterów przeprowadza napad na paryski bank. Właściwy skok zostaje poprzedzony akcjami pozorowanymi mającymi zmylić władze. Ginie wielu policjantów, gangsterzy są niezwykście zni. Po skończonej operacji udają się na zabawę w nocnym lokalu. Policja przygotowuje pułapkę. „Pod ciśnieniem” USA. Lyle Wilder jest bohaterem, całe miasto darzy go szacunkiem. Lecz nikt nie wie, że Lyle ma jeszcze drugie - mroczne i niebezpieczne oblicze.

Nadszedł jednak dzień, gdy jego sąsiedzi się o tym przekonają. Gdy Lyle zapuka do ich drzwi będzie to początek najgorszego dnia w ich życiu, który może okazać się też ostatnim. Na nich skupi się jego niszczycielska furia i wściekłość na cały świat.

Wypożyczalnia Kaset „VIDEO - HIT” ul. Kączkowskiego 12 ul. Wyszyńskiego 10 Zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 20.00



KINO

19 - 22 czerwca, godz. 17.00, 19.00 „Polowanie na mysz” USA 15 l

Reż. Gore Verbinski. Wyk. Nathan Lane, Lee Evans, Vicki Lewis i inni. Komedja. Dwaj bracia dziedziczą po zmarłym ojcu stary dom. Rezydencja jest w fatalnym stanie, młodzi ludzie gotowi są sprzedać ją za bezcen. Tuż przed zakończeniem transakcji stwierdzają, że w domu załęgły się myszy - i postanawiają pozbyć się gryzoni...

KONKURS

Nasz mickiewiczowski konkurs trwa. Odpowiedzi nadsyłane są zarówno do redakcji jak i do biblioteki. W kolejnym pytaniu chodzi o nazwę kraju, w którym toczy się akcja „Grażyny” Adama Mickiewicza oraz o podanie, w którym to było wieku.

Odpowiedź:

Nazwisko i adres:



Dla normalnego funkcjonowania człowiekowi potrzebne są dwie rzeczy: zdrowie i poczucie bezpieczeństwa. Nad pierwszym czuwa sam, zaś bezpieczeństwo powinna mu zapewnić także jego wspólnota: państwo, gmina, rodzina. Bilansując kadencję Rady Miejskiej będziemy z pewnością wyliczali wiele plusów i minusów, ale w sprawach bezpieczeństwa, a realiami okazać się największy. W 1994 r. w ułotkach przynajmniej kilkunastu radnych (materiały do wglądu w Muzeum) zna-

laży się zapowiedzi działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa i powołania straży miejskiej. Z tych kandydatów przynajmniej siedmiu znalazło się w radzie i to na eksponowanych stanowiskach (m. in. powołanie straży miejskiej obiecywał Jan Pakuła przewodniczący klubu radnych SLD). Jednak ich działalność na rzecz poprawy bezpieczeństwa była minimalna, a ze straży zrezygnowano dość szybko, mimo że w województwie powstała ona nawet w miastach mniejszych od Turku. Nasze władze odstraszyły nie tylko koszty tego przedsięwzięcia, ale i kłopoty organizacyjne oraz odpowiedzialność jaką biorą na siebie burmistrz i radni wypuszczając na miasto swoich strażników. Aktywność Rady poszła w innych kierunkach, też kosztownych, też trudnych organizacyjnie, ale za to bardziej widocznych. Bo przecież tak naprawdę to działalność na rzecz bezpieczeństwa trudno wymierzyć. Łątwiej sprawdzić ile wybudowano

dróg, mieszkań, obiektów użyteczności. A skąd wiadomo, że np. nie byłoby tylu wypadków, napadów i ofiar, gdyby była w mieście straż? A gdyby tych zdarzeń nie było, to czy ktoś by to docenił?

W latach 1994-98 stan bezpieczeństwa w mieście pogorszył się wielokrotnie. Świadczą o tym nie tylko statystyki policyjne, ale również opinia publiczna wyrażana w prasie, na zebraniach, w interwencjach do burmistrza. W tym okresie powstały w centrum miasta dwa lokale, których działalność spowodowała zakłócenie spokoju mieszkańców ul. Kaliskiej. Nie tylko bezpośredni sąsiedzi tych lokali, ale i inni mieszkańcy centrum miasta odczuli na swej skórze, co to znaczy dyskoteka. W piątkowe i sobotnie wieczory centrum miasta stało się miejscem pełnym niepokoju: krzyki, biesiadowanie na chodnikach, brzęk tłuczonych butelek, bijatyki. To właśnie w takich okolicznościach w 1996 r. został pobity

ze skutkiem śmiertelnym młody mężczyzna. Spokojnej nocy w centrum miasta nie przywróci jedna akcja policyjna, to musi być wynik wielokierunkowych działań władz, które w sprawie bezpieczeństwa miasta dysponują jakąś strategią.

W Radzie II kadencji taką strategię zamieniono na pozorne akcje, których efekt był kompromitujący. Można tu przypomnieć tylko sławetną sesję poświęconą bezpieczeństwu, kiedy to radni wysłuchali kilku referatów o wypadkowości w mieście, a potem poszli pod hotel oglądać ćwiczenia strażaków i policji. W tym samym czasie został obrabowany sklep na ul. Kolskiej, a przestępca zbiegł nie niepokojony przez stróżów porządku, którzy byli zajęci paradą przed lokalnymi dygnitarzami. Całkowitą klapą zakończyła się też akcja „Bezpieczne miasto”. Właściwie to ona się w ogóle nie zaczęła. Ot, parę razy zebrało się gremium chcące zrobić prognozy na jezdniach, posterunki przy szko-

le i dworcu. Wszystkie te pomysły pochodzą z początku kadencji, żadnego dotąd nie zrealizowano.

Tak naprawdę to władzom miasta udało się, ale to niechcący, poprawić stan bezpieczeństwa w centrum poprzez wprowadzenie płatnego parkowania. Gdyby to zrobiono wcześniej, a jeszcze lepiej, gdyby tym stojkowym zatrudniono jakieś mundury, być może zuchwali przestępcy nie zdecydowaliby się na napad z bronią w rękę na kantor w centrum miasta, który w latach 1994-98 obrabowano dwukrotnie. Przedstawiciele komendy policji zgodnie stwierdzają, że widok munduru (nawet strażaka) działa na przestępców deprymująco.

Zakłócanie ciszy nocnej, przestępstwa, wzrost liczby wypadków na naszych ulicach — to są efekty zaniechania starań radnych o bezpieczeństwo w mieście. Tego zaniedbania nie zastąpią żadne efektowne inwestycje, ani też papierowe uchwały.

MÓI Lokalny

Nasi na Olimpiadzie Specjalnej

Trzech uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej przy SI „Sintur” w Turku: Piotr i Paweł Wojciechowsy oraz Grzegorz Rybka wzięło udział w VI Ogólnopolskich Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Warszawie.

Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w swym wysiłku - tak brzmią słowa składanej przez zawodników przysięgi olimpijskiej.

Pomysł zorganizowania Olimpiady dla zawodników niepełnosprawnych zrodził się w Stanach Zjednoczonych w 1968 r. Wzięło wtedy udział w zawodach ok. 1.000 sportowców z USA, Kanady i Francji. Stowarzyszenie Olimpiady Specjalnej - Polska zostało powołane w 1990 r. i w tej chwili zrzesza ponad 7.000 sportowców niepełnosprawnych.

Do tradycji już należy, że Święty Ogień Nadziei, który płonie w olimpijskim zniczu, przynoszony jest przez sztafetę Strzegących Prawa - policjantów, strażników więziennych, sędziów, prokuratorów, adwokatów i strażaków. Biegli oni przez 23 województwa - zaczynając trasę w Białymstoku 30 maja, a kończąc zapaleniem Znicza Olimpijskiego 4 czerwca na stadionie warszawskiej Legii w czasie ceremonii otwarcia.

W zawodach sportowych Olimpiad Specjalnych daje się szansę zwycięstwa każdemu zawodnikowi niezależnie od poziomu jego sprawności fizycznej. Zawodnicy na wstępie zostają podzieleni w grupy sprawnościowe o możliwie wyrównanym poziomie. Stwarza im to możliwość uczestnictwa w prawdziwej rywalizacji z równymi sobie przeciwnikami.

W Igrzyskach było jedenaście dyscyplin sportowych: lekka atletyka, pływanie,

tenis stołowy, piłka nożna, koszykówka, gimnastyka, jazda konna, jazda szybka na wrotkach, dwubój siłowy, badminton, tenis ziemny i softball.

Uczestnicy Olimpiady z Turku - Piotr i Paweł Wojciechowsy oraz Grzegorz Rybka należeli do oddziału konińskiego Olimpiad Specjalnych i byli zawodnikami piłki nożnej. Ogólnie było dziewięć drużyn piłkarskich z dziewięciu województw: Bydgoszczy, Kielc, Konina, Łodzi, Opola, Szczecina, Tarnobrzegu, Warszawy i Zielonej Góry. Turkowianie przywieźli brązowy medal, a Paweł Wojciechowski był piłkarzem, który strzelił najwięcej bramek.

Irena Kubiak



Turkowianie na boisku

W dniach 6-7 czerwca na stadionie AZS-u w Łodzi odbyły się Mistrzostwa Makroregionu Centralnego juniorów i juniorów młodszych. Dwa pierwsze miejsca w dziesięcioboju zajęli zawodnicy „Maratonu” Turek.

Zwyciężył Marcin Świętoń wyprzedzając swojego klubowego kolegę Łukasza Sobczaka. Obaj zawodnicy trenują

Udany debiut

dziesięciobój od niespełna roku. Dla utalentowanych podopiecznych trenerów Albina Zańko i Mirosława Panfila mistrzostwa te stanowiły więc prawdziwy debiut. Na całe zawody składały się dwa dni startowe (sobota i niedziela), podczas których rozgrywano po pięć konkurencji.

Mając na uwadze pogodę, jaka panowała podczas zawodów (ponad 35 st. C), na uznanie zasługuje fakt, iż obaj zawodnicy

w poszczególnych konkurencjach poprawiali swoje rekordy życiowe, a Łukasz Sobczak wynikiem 2,80 m. ustanowił nowy rekord swojej szkoły (L.O.) w skoku o tyczce. Najcenniejsze jednak jest to, że wyniki osiągnięte przez naszych wieloboistów kwalifikują ich do udziału w Mistrzostwach Polski, które odbędą się w lipcu we Wrocławiu.

Wojciech Kowalczyk



Do Dyrektora PGKiM!

My, mieszkańcy bloku nr 2 przy ul. POW zwracamy się z gorącą prośbą o zagospodarowanie istniejącego niegdyś „pasa zieleni” od strony południowej - między blokiem, a ul. Uniejowską i opodal, naprzeciwko stacji „Shella”, do której w ciągu doby podjeżdża tysiące samochodów tankując benzynę. Przed blokiem od strony północnej jest parking, a trawnik po drugiej stronie ulicy już nie ist-

nieje, bowiem z niego także zrobiono miejsce na parkowanie pojazdów. Średnio parkuje tu ok. 30-40 pojazdów.

Ze wszystkich stron jesteśmy narażeni na hałas, brud, kurz i spaliny. Z trawnika nastolatkiw zrobili sobie boisko do gry w piłkę nożną. Tumany kurzu w bezdeszczowe dni unoszą się w powietrze i przedostają do naszych mieszkań, przez balkony i nieszczelne okna, a stąd do płuc i krwiobiegu. Chcemy żyć w miarę dobrych warunkach, mieć ciszę i oddychać czystym powietrzem. Młodzież przecież ma szkolne boiska i place przeznaczone do uprawiania sportu. A takich warunków nie mamy, w porównaniu chociażby z innymi blokami, znajdującymi się w pobliżu, przy których rośnie trawa, drzewa i krzewy ochronne.

Największą ostatnio plagą jest zbieranie się grup młodzieży po kilkanaście osób, które całymi popołudniami, aż do późnych godzin wieczornych grają w pił-

kę. To wszystko za naszymi oknami w kurzu i piachu, z krzykami na całe gardło. Zbierają się tu młodzieńcy z różnych bloków, bo tam gdzie mieszkają lokatorzy nie pozwalają na krzyki i niszczenie zieleni i tratowanie trawy.

Firma „Shell” także zniszczyła część trawnika, wlewając w wykopany głęboki dół na długość kilkudziesięciu metrów, a szeroki na 30-40 cm, olbrzymie ilości cementu, na tzw. ekran - drewnianą osłonę od stacji. Połowę już skradziono, w pozostałych elementach są wyrwane deski. Niebawem, nic z tego nie pozostanie. Należałoby teraz zobowiązać dyrekcję „Shella” do wykopania całości płyty cementowej.

„Shell” zobowiązał się wobec mieszkańców tego bloku na wymianę w tym roku wszystkich okien w zamian za przyzwolenie na budowę stacji benzynowej. Czujemy się oszukani nieuczciwością dyrekcji tej firmy. Nic się w tej sprawie nie

Tur wypadł z IV ligi

MKS „Tur” Turek - KS Kleczew - 0:2

Skład „Tura” - Pietraszek, Cieciora, Witkowski, Ignaciuk, Ogrodowczyk - Paweł Grzech, Klecha, Ścibior, Drzewiecki. Sędzia główny - Mirosław Mielniczek. Czerwona kartka - 67 min. Widzów - około 100 osób.

Smutna pożegnania

Brak skuteczności był chyba szym mankamentem zawodnika „Tura” w całych rozgrywkach IV ligi. W tym sezonie zawodnicy po raz pierwszy udowodnili sobie oraz zgrupowaniu na stadionie OSiR-u w Turku, że nie potrafią zamieniać trudnych sytuacji strzeleckich na zwycięskie pojedynki z „Sokołem” Kleczew. W tym sezonie pod dyktando naszych zawodników, którzy wyraźnie przeważali, nie udało się zdobyć bramki. Lecz nic wymiernego z tej strony nie wynikało dla drużyny „Tura”. W tym sezonie Drzewieckiego, Śłigi, Pańciszewskiego i Klechy były minimalnie niecelne strzały w słupki lub były bronione przez bramkarza gości. Cóż z tego, iż byliśmy i zaskakujące skoro nie znaleźliśmy w zdobytych golach. Natomiast w tym sezonie raz potwierdziła się stara zasada: nie strzelasz, to tobie strzelają. W tym sezonie było i tym razem, po faulach i niecelnych strzałach bramkarza na zawodniku gości zdobyliśmy pierwszą bramkę z rzutu karnego. Piłkarze „Tura” nie zrażeni tymi porażkami, i tym że w dalszej części sezonu przyszło im grać w dziesięciu meczach, nadal odrobić straty. Jednak po trzech meczach to goście ponownie strzelili w światło naszej bramki i byli zwyciężcami. W tym sezonie Kleczewa.

Takim rezultatem skończył się sezon. Szkoda, że zawodnicy „Tura” nie sprawili taki niemiły prezent dla siebie na zakończenie sezonu i pożegnania się z IV ligą.

Trening z prezydentem

Zawodnicy turkowskiego Klubu Krate Oyama-Plytomex jako jedni z nielicznych w Polsce uczestniczyli w treningu i spotkaniu z prezydentem Światowej Organizacji Oyama Krate Soshu Shigeru, które odbyło się 8 czerwca w Koninie.

Legendarny mistrz przyjechał do Polski na zaproszenie sensei Jana Dyducha prezesa Stowarzyszenia Unii Oyama Karate w Polsce i przeprowadził w czterech miastach wśród których również znalazł się Konin, treningi oraz egzaminy. Oczywiście ze spotkania z tak znakomitym gościem skorzystali również nasi zawodnicy, którzy pod wodzą Włodzimierza Rygierta, Romana Zielonki oraz Dariusza Sochackiego uczestniczyli w dwóch treningach prowadzonych przez mistrza. Jak podkreślał sam dostoyny gość w karate Oyama wszyscy są równi, oyama to akcja i działanie. Ta odmiana karate jest dla dzieci, kobiet i dla osób starszych. W niej każdy znajdzie coś dla siebie, dalej się doskonalić i rozwijając. Mistrz podkreślał również znaczenie treningu dla dzieci, który wytycza im dalszą drogę w życiu, tę właściwą. Bo dzieci zdaniem Soshu Sigeru potrzebują, aby je polerować, żeby w przyszłości zostały diamentami.

Niezmiernie rzadko tak wybitny sportowiec gości na ziemi konińskiej, dlatego

postanowiliśmy państwu na naszych łamach przybliżyć nieco sylwetkę mistrza. Sochu Shigeru urodził się w Japonii w 1936 r. Uprawianie karate rozpoczął w wieku dziesięciu lat, obecnie jest posiadaczem najwyższego z możliwych stopni karate - 10 Dan Oyama karate oraz - 8 Dan w Kyokushin karate. Mistrz może się poszczycić, iż jako jedyny z żyjących na świecie walczył ze 100 kolejnymi zawodnikami posiadającymi czarne pasy. Był to swoisty wymóg ówczesnego jego mistrza, który postawił mu warunek: jeśli wygrasz ze 100 kolejnymi zawodnikami w 2 min. pojedynkach każdy, to masz drogę wolną w wyjeździe do Ameryki. Wyniku nietrudno się domyślić. Po treningach i pokazie mistrz spotkał się na uroczystej kolacji z parlamentarzystami oraz władzami województwa konińskiego. Wśród zaproszonych gości był też sponsor turkowskiego klubu Ryszard Bocian. Zawodnikom z naszego miasta na długo w pamięci zapewne pozostanie spotkanie i przebieg treningu ze sławnym karateką. MW



Pamiątkowe zdjęcie po treningu

- 22,58 s. IV miejsce
- bieg na 400 ppi. - Łukasz Jabłoński - 55,65 s. I miejsce oraz Paweł Piwowski - 56,28 s. II miejsce
- pchnięcie kulą - Dariusz Szymański - 14,58 m. IV miejsce
- bieg na 100 m. - Maciej Chruszcz - 11,96 s.
- rzut oszczepem - Tomasz Jasiakiewicz - 50,54 m.
- skok wzwyż - Tomasz Zydorkiewicz - 2,02 m. IV miejsce
- skok w dal - Dawid Szymański - 7,01 m. III miejsce oraz Mariusz Kacprzak - 6,92 m. V miejsce
- sztafeta 4x100 m. - Dawid Szymański, Andrzej Filas, Paweł Piwowski, Arkadiusz Młolepszy - 43,09 s. I miejsce
- sztafeta 4x400 m. - Piotr Łajdecki,

Jarosław Glinkowski, Paweł Sekura, Łukasz Jabłoński - 3:30,43 s. IV miejsce

- Tabela końcowa**
1. Sztorm Kołobrzeg - 2431 pkt.
2. AZS - AWF Gorzów Wlkp. - 2240 pkt.
3. Budowlani Szczecin - 2136 pkt.
4. Lubusz Słubice - 2091 pkt.
5. Lubtour Zielona Góra - 1954 pkt.
6. Osa Zgorzelec - 1826 pkt.
7. Maraton Turek - 1818 pkt.
8. MKS MOS Wrocław - 1811 pkt.
9. Górnik Brzeszcze - 1755 pkt.
10. MKS MOS Sosnowiec - 1746 pkt.
11. Pomorz Stargard Sz. - 1691 pkt.
12. Krokus Leszno - 1688 pkt.
13. Victoria Racibórz - 1680 pkt.
14. AKS Chorzów - 1642 pkt.
15. RMKS Rybnik - 1602 pkt.
16. Pogoń Ruda Śląska - 1498 pkt.

Jeszcze raz przyjdzie się zmierzyć zawodnikom „Maratonu” w tej zdecydowanie najmocniejszej grupie II ligi 5 września z rywalami w decydującym starcie, gdzie zespoły będą się ubiegały o dwa miejsca premiowane awansem do I ligi a trzy będą ją musiały opuścić. Mijamy nadzieję, że nasz zespół wystąpi już w optymalnym składzie (z powodu kontuzji we Wrocławiu zabrakło mistrza Polski w skoku wzwyż Łukasza Berlińskiego oraz IV młodziecki w kraju w pchnięciu kulą Karoliny Kruk) i pewnie utrzyma tak wysoką pozycję w lidze. MW

roku na konto Warszawy przekazaliśmy 906 złotych (oczywiście 1% prowizji zabrał nam bank).

W naszej szkole WOSP to nie tylko zbiórka i wpłata pieniędzy na konto w Warszawie, ale również rozprawienie cegiełek wartości 75,00 zł na rzecz Fundacji Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski „Wszystko dla dzieci” w Warszawie, to wsparcie finansowe (200,00 zł) naszej uczennicy w celu wykonania poważnej operacji, to także zakupienie instrumentów perkusyjnych wartości 253,00 zł i przekazanie pieniędzy na budowę sali gimnastycznej dla dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Stemplewie (810,00 zł).

Gdzie i kiedy?...

Zbieramy w ciągu całego roku szkolnego na imprezach okolicznościowych (227,02 zł), na koncertach charytatywnych organizowanych w naszej szkole (570,88 zł), czy też na spektaklach teatralno-muzycznych poza szkołą (1099,03 zł). Oprócz tego rozprawiamy cegiełki

własnoręcznie wykonane bądź otrzymane od potrzebujących przyjaciół (391,77 zł).

Zapewne zastanawiacie się: kto to wszystko robi? Tak, tak. Są wśród nas aktorzy, muzycy, śpiewacy, plastycy, recytatorzy, ludzie zajmujący się sprawami technicznymi czy też członkowie Samorządu Szkolnego. Cały sztab uczniów chętnych do pracy działający w grupie artystycznej „Moderato” w świetlicy przy Zespole Szkół Zawodowych w Turku. Niektórzy z nas systematycznie współpracują z Miejskim Domem Kultury w Turku i Gminnym Ośrodkiem Kultury we Władysławowie.

Kim są nasi sponsorzy? Od kogo otrzymaliśmy pieniądze? Komu chcemy powiedzieć: **OGROMNE DZIĘKI!**

Chcieliśmy serdecznie podziękować Dyrekcji Naszej Szkoły za możliwość poznania ciekawych ludzi i zgodę na prowadzenie działalności charytatywnej, Nauczycielom i Uczniom za liczny udział w organizowanych imprezach

i....1239,67 zł. Miejskiemu Domowi Kultury w Turku dziękujemy za udzielenie sali na spotkanie Kopciuszka z przemysłowymi przedsiębiorcami, zaś Dyrekcji, Paniom Wychowawczyniom i dzieciom z Przedszkoli nr 2, nr 3, nr 4, nr 6, nr 7, nr 8 za precudowne spotkanie (całuski i podziękowania za 325,50 zł od Księcia i Kopciuszka). Dziękujemy również Dyrekcjom Szkół Podstawowych we Władysławowie, Brudzewie, nr 3 i nr 5 w Turku za zaufanie, Organizatorom za gorące przyjęcie, zaś Uczniom za wspaniałą zabawę oraz 773,53 zł.

2338,70 zł to naprawę dużo pieniędzy. Okazuje się, że w Turku i okolicach możemy spotkać ludzi o WIELKICH SERDUCHACH. Za to wszystko serdecznie Wam dziękujemy. Pozostańcie tacy do końca świata i jeden dzień dłużej”.

Z rock'n'rolowym pozdrowieniem
Moderato i Samorząd Szkolny

Walczyliśmy w przebojowym awansie do II ligi lekkoatletycznej, zawodnicy „Maratonu” Turku, reprezentując jako beniaminek w pierwszej rundzie II ligi, rozgrywanym w warunkach fatalnych warunkach powalili swoich przeciwników. Pokonaliśmy znakomitych klubów sportowych z Polski ostatecznie nasi reprezentanci plasowali się na siódmym miejscu w ogólnej punktacji. Wynik naszych lekkoatletów do Wrocławia na zawody ligowe napawał optymizmem zarówno zawodników jak i ich rodziców. A wpływ na to miały bardzo dobre rezultaty uzyskiwane już w pierwszych startach tego sezonu, gdzie wielu zawodników „Maratonu” poprawiło

Imprezy rozpoczynają początek

rekordy życiowe a nawet uzyskało awans. W tym czasie w skali kraju. Podobnie było i tym razem. Też padły kolejne rekordy, nagrodzone miejscami na pudle, Klasyfikacja zespołów było w sumie - osiem. Wyniki naszych zawodników - I rzut oszczepem - Wrocław
Wzrost - Agnieszka Jaroszevska - 12,50 m. IV miejsce
Wzrost - Żaneta Łęczycka - 68,50 s. III miejsce
Wzrost w dal - Karolina Danielecka - 5,02 m.
Wzrost - Agata Ukleja - 5,02 m.
Wzrost na 3000 m. - Iwona Ratajczyk - 8:54,85 s. I miejsce
Wzrost na 100 m. - Aneta Wlazło - 13,45 s.
Wzrost na 200 m. - Lena Matuszak - 27,58 s.
Wzrost oszczepem - Barbara Bukowska - 50,54 m.
Wzrost sztafeta 4x100 m. - Karolina Danielecka, Agata Ukleja, Lena Matuszak, Aneta Wlazło - 52,39 s.
Wzrost sztafeta 4x400 m. - Żaneta Łęczycka, Aneta Wlazło, Aleksandra Żelazna, Iwona Ratajczyk - 4:17,7 s.
Wzrost na 3000 m. z przeszkodami - Aneta Wlazło - 8:54,85 s. I miejsce, Aneta Wlazło - 9:37,10 s. IV miejsce, Aneta Włodarczyk - 9:18,18 s.
Wzrost na 200 m. - Arkadiusz Małolepszy - 11,96 s. I miejsce i Andrzej Filas -



Wielkie serca

Wielkie i ogromne dzięki dla wszystkich którzy włączyli się do Wielkiej Wiosny Świątecznej Pomocy. Jesteście wspaniali, pełni sercu i pełni radości za zupełną pomoc, po prostu czujecie rock'n'rolowa radość, że tak mocno Was ściskamy”. Za poświęcenie i poświęcenie pozdrawia Was redakcja „Echo Turku”. Dziękujemy, że dzięki Waszym hojnym sercom możemy pomóc potrzebującym. Dziękujemy, że nie liczyliśmy na sumę pieniędzy, tylko na pomoc. Dziękujemy za 2.300,00 złotych. Tego

Wiesław Tomczak, leśnik z Turku i Janusz Ruda z Nadleśnictwa Taczanów postanowili sprawdzić, jak w sportowej rywalizacji poradzą sobie pracownicy służby leśnej. Zorganizowali więc dla nich, już po raz drugi, Piłkarski Turniej Nadleśnictw o puchar dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu.

W tegorocznej edycji pucharu biorą udział leśnicy z trzech wielkopolskich województw: kaliskiego, leszczyńskiego i konińskiego. — Turniej zatacza coraz szersze kręgi. W ubiegłym roku w rozgrywkach uczestniczyły tylko nadleśnictwa z kaliskiego i konińskiego. Mam nadzieję, że za rok liczba uczestników jeszcze się zwiększy — mówi pan Tomczak.

Leśnik z piłką



Ostatni mecz leśnicy z Turku rozegrali 10 czerwca. Po remisowym spotkaniu z reprezentacją Nadleśnictwa Konin (obydwa zespoły na zdjęciu) zawodnicy i kibice z apetytem zjedli kiełbasę z grila.

Pierwsza faza turnieju rozgrywana była w grupach według województw. Z konińskiego zgłosiły się cztery nadleśnictwa: Turek, Konin, Grodziec i Koto. Nadleśnictwo Turek, po wysokim zwycięstwie w Grodźcu (5:0) i dwóch remisach (1:1) u siebie, zajęło drugie miejsce, tuż za Kołem i zmierzył się w barażach o miejsce w półfinale. Tym razem przeciwnikami naszych leśników będą zawodnicy z Przedbortowa i Jarocina.

Pan Tomczak tłumaczy, że takie rozgrywki mają na celu integrację załóg leśnych, które na co dzień są rozproszone w terenie oraz propagowanie zdrowego stylu życia. — Nasi leśnicy wykazali wielką ochotę do takiej formy spędzania czasu. Podobne zawody rozgrywane są zresztą i w innych regionalnych dyrekcjach.

Finał całej imprezy odbędzie się we wrześniu na terenie ubiegłorocznego zwycięzcy — Nadleśnictwa Krotoszyn.

Paweł Laskowski

Na wesoło w Chrząblicach

W sobotnie popołudnie na festynie rekreacyjno-sportowym w Chrząblicach mieszkańcy bawili się do późnych godzin. Organizatorzy imprezy: Rada Pedagogiczna i Komitet Rodzicielski zapewnili wszystkim wspaniałą zabawę.

taśmami terenie rozegrano konkurencje sportowe dla dzieci. Były to: wyścigi z przechodzeniem przez szarfę, biegi z woreczkiem na głowie, rzut piłeczką do kosza, gra w kregle, bieg ze spętanymi nogami i wyścigi z jajkiem na łyżce. Dzieci śpiewały też ulubione piosenki do mikrofonu. W konkurencjach rodzinnych najwięcej atrakcji dostarczył widzom turniej „Grunt to rodzin-

kę. Cała rodzinka musiała zgodnie zaśpiewać jakąś piosenkę, a później na wyścigi odwiązywano supełki. W siłowych konkurencjach przeciągano linę w systemie każda rodzina z każdą. Ponadto na festynie odbył się turniej rodzinny w ringo oraz turniej tenisa stołowego o puchar Dyrektora Szkoły.

Dużo radości uczestnikom festynu sprawiła loteria fantowa. Każdy mógł wykupić los, na którym istniejący numer odpowiadał wygranej nagrodzie. Nagrody były zabawne: żywe króliki, kury, gołębie oraz pluszowe maskotki. Cały dochód z loterii fantowej przeznaczony został na zakup pomocy dydaktycznych do szkoły.

Nad przebiegiem imprezy czuwało grono pedagogiczne szkoły w Chrząblicach. Cały czas czynne były stoiska z napojami i słodyczami, serwowano też kiełbaski z różną. Wieczorem zaczęła się zabawa taneczna, na której bawiły się niemal całe Chrząblice.

Irena Kubiak



Mieszkańcy Chrząblic na festynie

W trakcie festynu dyrektor szkoły Elżbieta Pańczyk zachęcała do wzięcia udziału w wielu konkurencjach. Rozpoczęły dzieci konkursem „Mini playback show”. Przed szkołą porozwieszane były prace plastyczne dzieci. Uczestnicy festynu brali udział w aukcji tych prac. Wybrane dzieło można było kupić już za jedną złotówkę.

Na ogrodzonym kolorowymi

ka”. Wzięło w nim udział kilka rodzin w składzie: mama, tata i dzieci. W pierwszym zadaniu żony musiały zawiązać prawidłowo krawat na męzowskiej szyi, panowie przenosili swoje żony na rękach, dzieci z zawiązanymi oczami karmiły rodziców kiślem, po czym pociechy odtanńczyły taniec z hula-hop. Mąż obierał jabłko, a zwyciężył ten, kto miał najdłuższą obier-

OFERTY PRACY

z 15 czerwca

Murarz - 7 os. Technik mechanik samochodowy - 1 os. Pracownik fizyczny - praca w Popowie gm. Pęczniew - 10 os. Sprzedawca - praca dla mężczyzny - 1 os. Elektryk z uprawnieniami - 1 os. Anglista i nauczyciel wychowania fizycznego - praca od 1.09.98 w Liskowie. Kelner - praca na 1/2 etatu, praca dla mężczyzny - 1 os. Pracownik fizyczny - praca w firmie „DUBLET PLUS” Smolina - 20 os. Tynkarz - praca interwencyjna - 2 os. Oferta szkolenia w zawodzie drobniarz. Zapewnienie pracy po odbyciu szkolenia.

Dodatkowych informacji udzielają pracownicy RUP w Turku, tel. 78-56-46 wew. 314.

OFERTY PRACY DLA INWALIDÓW

Sprzedawca - praca w Turku - 1 os.

Dodatkowych informacji udzielają pracownicy RUP w Turku, tel. 78-56-46 wew. 320.

Rejonowy Urząd Pracy w Turku organizuje GIEŁDĘ PRACY, na którą zaprasza pracodawców oraz osoby bezrobotne.

(informacja bezpłatna)

**ŚRODKOWO-ZACHODNIE TELEFONY
POLSKIE S.A. W KONINIE**
O/ TUREK, UL. KOLSKA SZOSA 28
(BUDYNEK ZAKŁADU HANDLU HSP)
TEL. 278-43-30 WEW.328

Zaprasza wszystkich zainteresowanych instalacją telefonu do biura obsługi Klienta od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00

(2911/98)

W ostatnią niedzielę zakończyły się rozgrywki ligi piłki nożnej chłopców, w których wzięło udział pięć drużyn z Turku i Konina.

Ostatni mecz: LKS Turek - „Aluminium I” Konin 5:3 (3:0). Bramki: Andrzej Korzeka - 2, Przemysław Sztybrych - 2 i Przemysław Pokorski - 1.

W I połowie meczu w 10 minucie LKM strzelił pierwszego gola. Nieco później padła druga i trzecia bramka.

Ostatni mecz



Drużyna LKM Turek z trenerem Czesławem Kowalskim, kierownikiem Zygmuntem Michalakiem i kapitanem zespołu Robertem Zbytńskim

Kibice zebrani na stadionie twierdzili, że sędzia nieustannie się mylił. Nie potrafił nawet prawidłowo wskazać autów. Największą jego pomyłką było uznanie gola strzelonego przez „Aluminium” w drugiej połowie meczu, kiedy to według obserwatorów piłka nie przekroczyła nawet linii bramki. A oto końcowe wyniki rozgrywek:

1. „Aluminium I” Konin
2. LKM Turek
3. „Tur” Turek
4. „Aluminium II” Konin
5. „Aluminium” III” Konin

IK

Z okazji Dnia Dziecka przeprowadzony został na Stadionie 1000-lecia IV rejonowy otwarty turniej piłki nożnej „Dzikich drużyn”. Brały w nim udział dzieci ze szkół podstawowych z Turku i okolic, a walczone o puchar prezesa Lokalnego Klubu Młodzieżowego Turku.

Dzikie drużyny

W turnieju udział wzięło dwanaście zespołów, które podzielone zostały na dwie kategorie wiekowe. W każdej kategorii wiekowej utworzono dwie grupy A i B, i w nich zespoły rozegrały między sobą spotkania w systemie każdy z każdym.

Kategoria wiekowa klas V-VI

grupa A

1. Manchester Untd. - 2-6 pkt 12:0
2. Orzeł Kawęczyn - 2-3 pkt 4:1
3. Kozie Bobki - 2-0 pkt 0:15

grupa B

1. AC Milan - 2-6 pkt 4:0
2. Amica Wronki - 2-3 pkt 3:1
3. Aluminium Konin - 2-0 pkt 0:6

W spotkaniu o III miejsce drużyna Orzeł Kawęczyn pokonała Amicę Wronki w stosunku 2:1, natomiast w meczu o I miejsce zespół AC Milan wygrał z Manchester Untd. 7:2. Królem strzelców został **Sebastian Sobczak** - zdobywca 6 bramek, a drugi był **Bartek Grodzik** z AC Milan.

Kategoria wiekowa klas VII-VIII

grupa B

1. SP Malanów - 2-2 pkt 5:5
2. Zryw Przykona - 2-5 pkt 5:2

3. Ajax Amsterdam - 2-1 pkt 3:6

grupa B

1. SP Dziadowice - 2-6 pkt 9:0
2. Aluminium Konin - 2-3 pkt 3:6
3. Juventus Turyn - 2-0 pkt 2:8

W meczu o III miejsce, który zakończył się remisem 2:2, SP Malanów pokonał w rzutach karnych Aluminium Konin 1:0. O I miejsce walczyły drużyny

S.P. Dziadowice i Zryw Przykona. Mecz zakończył się także remisem 1:1 i ostatecznie po rzutach karnych wygrała SP Dziadowice.

Pierwsze trzy miejsca zajęły drużyny z rejonu turkowskiego, co było niespodzianką dla zespołów z Turku. W klasyfikacji indywidualnej królem strzelców został **Robert Mielcarek z Dziadowic**, który strzelił 7 goli. Najlepszym bramkarzem okazał się **Marek Bruź z Malanowa**, a najlepszym taktykiem był **Marcin Skowron z Przykonu**.

Dla drużyn zajmujących trzy pierwsze miejsca w każdej kategorii ufundowane zostały puchary przez LKM, a wręczył je prezes Czesław Kowalski i Zygmunt Michalak. Wyróżnieni zawodnicy otrzymali nagrody rzeczowe, a wszystkie uczestniczące w turnieju drużyny pamiątkowe dyplomy.

Dużą pomoc w zorganizowaniu zawodów okazali sponsorzy: firma „Andrewex” Andrzej Oplątka, cukiernia Zdzisława Jesiołowskiego, piekarnia w Muchlinie, Stanisław Tomaszak, Ireneusz Lament oraz Urząd Miasta Turek. **IK**

klasa A

Zakończono już rozgrywki rundy wiosennej w sezonie 1997/98 w klasie A, a oto wyniki ostatniej kolejki:

„Olimpia” Koło - GKS Sompolno 0:0
 „Victoria” Grabów - „Warta” Ochle 3:0
 „Zjednoczeni” Zagórów - GKS Strzałkowo 4:1
 „Baszta” Uniejów - „Hetman” Orchowo 2:1
 „Polonia” Golina - „Sparta” Gostawice 2:1
 „Zjednoczeni” Rychwał - „Błękitni” Mąkolno 4:0
 „Nałęcz” Babiak - „Tulisia” Tuliszków 2:3
 „Aluminium II” Konin - „Prembud” Ślesin 7:1

„Baszta” Uniejów - „Hetman” Orchowo 2:1 (1:1). Bramki: Krzysztof Wypyszynski (39 min), Tomasz Wypyszynski (75 min). Sędzia: Edmund Pilarski - główny, Jan Augustyniak i Marcin Kominarczyk - boczni. Widzów: 100.

W ciągu całego meczu widoczna była przewaga „Baszty”, brakowało drużynie

jedynie ostatecznego wykończenia akcji. Według obserwatorów wynik powinien wynosić co najmniej 5:1 dla Uniejowa. Spotkanie było spokojne, sędzia ukarał żółtą kartką tylko jednego zawodnika „Baszty” - Krzysztofa Dudkę za przebiegłość.

klasa B

Do zakończenia rozgrywek o mistrzostwo klasy B pozostała jeszcze jedna kolejka. W przedostatnich spotkaniach uzyskano następujące wyniki:

LZS Świnice Warckie - „Orzeł” Grzegorzew 2:7
 „Wicher” Dobra - „Pogoń II” Słupca 3:0 (walkower)
 „Orzeł” Kawęczyn - „Zryw” Dąbie 1:2
 „Kasztelania” Brudzew - LZS Ruszków 3:3
 „Orion” Skulsk - „Polonus” Kazimierz Biskupi 2:3
 „Strażak” Kramsk - „Czarni” Brzeźno 7:2

Za tydzień przedstawimy podsumowanie rundy wiosennej klasy B. **IK**

Ogłoszenia ekspresowe ☆ Ogłoszenia ekspresowe

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-3 o pow. 47,43 m². Turek, Składkowskiego 1/7. Tel. 278-04-71. (1506/98)

WYDZIERZAWIĘ sklep spożywczo-mięsny z wyposażeniem, Turek. Tel. 278-32-38. (1506a/98)

SPRZEDAM działki letniskowe na Grabieńcu. Wiadomość Grabieniec 9. (1506b/98)

SPRZEDAM działki budowlane o pow. 8 arów. Turkowice 132, Andrzej Wasilewski. (106/98)

REMONTY mieszkań w zakresie, gipsowanie, malowanie, terakota, panele. Tel. (0-601) 58-12-34. (3019/98)

CYKLINOWANIE, zakładanie boazerii, meble na zamówienie. Tel. 278-32-47. (2367/98)

GLAZURA terakota, panele, regipsy, faktury VAT, 278-11-51 wieczorem. (2693/98)

PRZYJMĘ uczniów w zawodzie stolarz. Tel. 278-49-23 wieczorem. (2639/98)

ABSOLWENTKA Wyższej Szkoły Ekonomicznej, znajomość języka angielskiego szuka pracy. Tel. 278-28-64 lub 278-54-20. (806/98)

SPRZEDAM motor MZ-150, rocznik 1989 i domowy rower odchudzający. Tel. 278-07-17 po 16-tej. (2693/98)

SPRZEDAM ciągnik Zetor 5211, rok 1990. Augustynów 16 gm. Dąbie. Tel. (0-63) 27-194-20. (2693/98)

SPRZEDAM meble antyki i kolejkę TT. Tel. 278-28-64 po 20-tej. (806/98)

SPRZEDAM Fiat 125p po wypadku. Tel. Grzymiszew 57. (2367/98)

SPRZEDAM Cinquecento 704 ED, rocznik 1994. Tel. 278-18-57. (1506/98)

Wyrazy głębokiego współczucia żonie i dzieciom z powodu śmierci

STANISŁAWA ZIELIŃSKIEGO

składają:

Koledzy z Komendy Rejonowej Policji w Turku

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie 48 m², ul. Uniejowska 21, 278-53-03 po 16-tej. (2905/98)

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe w starym budownictwie o pow. 35 m², pokój z kuchnią na kawalerkę lub 2-pokojowe lokatorskie w blokach. Tel. 278-13-33. (443/98)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom, lokal sklepowy, warsztat rzeźniczy, budynki przemysłowe 2,4 ha ziemi. Dobrów, 6 km od Koła, cena 50 tys. zł. (2005/98)

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 9,5 ha w Kowalach Pańskich nr 46. Tel. 294, kom. (0-601) 79-74-53. (29/05/98)

WYNAJME pomieszczenia na działalność gospodarczą. Informacje, Turek, ul. Obwodnica Północna 3A, tel. 278-09-66. (zł.4/RT/98)

LOKAL do sprzedaży lub wynajęcia, tel. 278-25-54. (1440/98)

WYNAJEM pomieszczeń magazynowych i sklepowych, ul. Komunalna 1, Turek, tel. 278-54-08, fax 278-45-93. (1965/98)

POSZUKUJĘ do wynajęcia lokalu na działalność gospodarczą do 100 m². Tel. (0-62) 75-304-74. (1206/98)

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow. 14 arów w Malanowie. Tel. Malanów 199. (2965/98)

ROZNE

KOMPUTEROWE problemy rozwiąże, doradzi, udzieli korepetycji - INFO TEX. Tel. 278-35-78. (3004/98)

GSM - AKCESORIA futerały, ładowarki, anteny, uchwyty, zestawy głośnomówiące. Najniższe ceny. Faktury. Tel. 278-02-58; (0-601) 381-001; (0-601) 787-761. (2929/98)

TŁUMIKI - układy wydechowe do aut krajowych i zagranicznych. Najniższe ceny. Faktury. Tel. 278-02-58; (0-601) 381-001; (0-601) 787-761. (2929/98)

ŻALUZJE poziome, pionowe, rolety antywłamaniowe, wewnętrzne, tapicerki drzwiowe, przeróbki okien, drzwi i zamki Gerda, drzwi i zamki dodatkowe, wizytówki drzwiowe. Tel. 278-58-51. (2035/98)

PRODUKCJA siatki ogrodzeniowej. Ceny producenta. Rachunki Vat. Piętno 80a, 62-741 Grzymiszew, tel. 278-05-02 wew. 131. (2961/98)

KOMPUTERY już od 1.850 zł z Vat. Tel. (0-602) 46-91-08. (2963/98)

KUPIĘ używany telefon-fax z automatyczną sekretarką. Wiadomość 278-53-41. (1006/98)

PRODUKUJĘ i sprzedaję styrosupremę i supremę. Tymianek 20 k/ Koźminka. (0-62) 76-37-181. (1964/98)

AGENCJA Towarzyska „Tabu” 24 h zaprasza, ul. Graniczna 1, tel. (0-601) 77-63-92; (0-601) 72-48-77. (3018/98)

USŁUGI

DR med. Wojciech Kazimierzczak, ginekolog-położnik „SALUS”, ul. Dębowa 18, czwartki godz. 16.00-18.00. (zł.4/Ł/98)

PROFESJONALNE czyszczenie dywanów, tapicerki u klienta. Doskonała skuteczność. Rachunki. Tel. 278-06-23. (2034/98)

ZAKŁAD Remontowo-Budowlany. Rachunki Vat: tynki, gładź tynkowa, regipsy, ściany, sufity. Tel. 78-05-02 wew. 131 lub 132, Piętno 80A. (2963/98)

ZAKŁAD Tapicerski poleca naprawy i remonty mebli tapicerowanych. Turek, Os. Zapalczane, ul. Wołodyjowskiego 8, 278-56-51. (2962/98)

CYKLINOWANIE w domu u klienta. Młodych 12/8, Turek. (2965/98)

PRACA

AGENCJA Towarzyska w Kaliszu zatrudni atrakcyjne Panie, wiek od 18-40 lat, z zakwaterowaniem. Tel. (0-602) 230-661. (1961/98)

NAWIĄŻĘ stałą współpracę z firmą. Posiadam transport 12 i 24 tonowy. Tel. (0-601) 61-91-80. (2956/98)

TAPETOWANIE, malowanie, kasetony, tel. 278-52-85. (1206/98)

KRYCIE dachów z orynnowaniem i podbitkami (0-63) 242-29-54, kom. (0-601) 55-39-72. (2965/98)

SPRZEDAM

SPRZEDAM garaż murowany na Os. Wyzwolenia, 278-52-20. (3004/98)

SPRZEDAŻ - otręby workowane: pszenne - 320 zł; żytnie - 290 zł/t. Człopy 65 k/ Uniejowa, 278-81-18 wew. 735. (1958/98)

SPRZEDAM konstrukcję stalową skrzyconą wymiary 24x8x4 m (szklarnia). Wiadomość: 278-25-62. (2045/98)

SPRZEDAM prasę do słomy marki „Class”. Wiadomość: Grabieniec 10. (2047/98)

SPRZEDAM kosiarkę rotacyjną do trawy. Wiadomość: Chylin 36. (2324/98)

SPRZEDAM wózek inwalidzki marki Simson. Tel. 278-34-90 po godz. 20-tej. (2965/98)

TANIO sprzedam parkiet, mozaikę dąb, brzoza. Tel. Kowale Pańskie 326. (2964/98)

SPRZEDAM chłodziarkę do mleka 100, mało używaną. Krawczyk Eugeniusz, Maszew 23, gm. Warta. (2965/98)

SPRZEDAM sklep rybny w centrum Turku, 278-34-66. (2964/98)

SPRZEDAM C-360, rocznik 1987, przyczepę, wywrotkę 87, 4 t. Psary, ul. Zielona 9. (2965/98)

SPRZEDAM szczeniaki rottweilera-Turek, Plac Sienkiewicza 16. Tel. 278-18-80. (2965/98)

SPRZEDAM SAMOCHÓD

PILNIE! Barkas-bus diesel 1,6 rok 1980. Tel. 278-39-77 wew. 30. (306/98)

FIAT 126p, rok XII.1989. Tel. Malanów 352. (2045/98)

FIAT 126p, rocznik 1990. Durkiewicz Józef, Bibianna 4, gm. Malanów. (4067/98)

POLONEZ rocznik 1990/91, instalacja gazowa, granatowy. Tel. 278-23-83. (1006/98)

W DOBRYM stanie, tanio polonez, rocznik 1983. Turek, ul. Wieniawskiego 10 (Zdrojki Lewe). (1106/98)

CINQUECENTO 700, rocznik 1995. 278-11-17 wieczorem. (2964/98)

FIAT 126p, rocznik 1986, tel. 278-44-93. (2964/98)

AUDI 100 diesel, rok 1986 lub zamienię na busa, 278-81-18 wew. 325. (2964/98)

OPEL Kadet 1,3 rok 1987, 278-17-21. (2964/98)

FIAT 126p, rocznik 1991, zielony. Władysławów, ul. Mieszka 7. (1106/98)

LUB ZAMIENIĘ PEUGEOT 306, 1,4 katalizator, bogate wyposażenie. wiadomość: 278-00-16 w godz. 6.00-18.00. (1106/98)

VOLKSWAGEN Golf II 1,6 CL, rocznik 1990/91. Tel. 278-08-93. (1306/98)

UWAGA

KONKURS



W dn. od 15.06.98 do 30.08.98 r. wśród naszych klientów co sobotę rozlosowane zostaną atrakcyjne artykuły sportowe. Ponadto klienci, którzy zakupią w naszym sklepie towar i przedstawią paragon kasowy z innych sklepów naszej firmy

otrzymają 5% rabatu.

Zapraszamy do naszego sklepu TUREK, ul. Browarna 24

VERTI - TUR

- rolety zewnętrzne
- rolety wewnętrzne
- żaluzje poziome i pionowe

Szeroki wybór rozsądne ceny

Tel. 278-65-78, 278-47-49 (0-601) 75-34-47

(1962/98)

Produkcja i sprzedaż materiałów ociepleniowych

- ☛ styrosuprema
- ☛ suprema
- ☛ styroblok

Tymianek 20 przy trasie Lisków - Koźminek Tel. (0-62) 76-37-181

(1964/98)

Agencja Towarzyska

„TABU” 24h

ZAPRASZA

Turek, ul. Graniczna 1 tel. (0-601) 77-63-92 (0-601) 72-48-77



(3018/98)

ENDOKRYNOLOG

Lek. med. Teresa Szymaniak

leczenie chorób tarczycy i innych zaburzeń hormonalnych

TUREK, ul. 650-lecia 12/2 pn.wt.czw.pt. od 16.00 Rejestracja pod numerem (0-63) 782787

(2914/98)

Handlowa Spółdzielnia Pracy

w Turku, ul. Kolska Szosa 28

ogłasza przetarg na wydzierżawienie pawilonu handlowego o pow. 42 m² przy ul. Armii Krajowej 34

Cena wywoławcza 800 zł plus podatek VAT w stosunku miesięcznym.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 czerwca 1998 r. o godz. 10-tej w biurze Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.

(1966/98)

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

w Turku, ul. Polna 4

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dokumentacji techniczno - kosztorysowej na rozbiórkę n/w budynków:

1. ul. Kaliska 23 - oficyna
2. ul. Gorzelniana 3

Prosimy o składanie ofert w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia.

Bliższych informacji można uzyskać w siedzibie Przedsiębiorstwa ul. Polna 4, pokój nr 4,5 lub telefonicznie 278-41-79.

(1967/98)

NAJWIĘKSZY SKŁAD PŁYTEK CERAMICZNYCH W POLSCE

centrum ceramiki

plytomex

FARBY EMULSYJNE, OLEJNE I LAKIERY

PROMOCJA!!! PROMOCJA!!!

NAJNIŻSZE CENY SYSTEMÓW DOCIEPLEŃ

STYROPIAN 15	79.99
STYROPIAN 20	99.99
STYROPIAN 30	129.99
ZAPRAWA ATLAS	
STOPTER 25 KG	27.99
KLEJ ATLAS 25 KG	14.99
PŁYTKA ŚCIENNA	18.99
PŁYTKA PODŁOGOWA	18.99

POLECAMY PŁYTKI PARAPETOWE I PŁYTKI MROZOODPORNE

U NAS DROGI JEST TYLKO KLIENT!

DO PODANYCH CEN NALEŻY DODAC 7% VAT



Zakład Usługowo - Produkcyjny

„HENTEX”

Wykonuje:

- ☛ KUTE KRATY
- ☛ OGRODZENIA
- ☛ BALUSTRADY
- ☛ KONSTRUKCJE DACHOWE
- ☛ KRYCIE DACHÓW
- ☛ C.O.

Tel. Władysławów 278-82-88 w. 339

(14827 E/98)

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE

KUTE: OGRODZENIA, BRAMY, BALUSTRADY, KRATY, MEBLE OGRODOWE, I.T.P.

RATY BEZ ŻYRANTÓW !!!



PHU "MIDNIGHT"

TEL. 090 244-155

TUREK UL. SZOSA KOLSKA 28

Nowo otwarta Agencja Ubezpieczeń

TU Powszechnego Banku Kredytowego S.A.

oferuje ubezpieczenia:

- majątkowe
- odpowiedzialności cywilnej i następstw nieszczęśliwych wypadków
- ubezpieczenia obowiązkowe

Turek, ul. Obwodnica Północna 3A tel. 278-09-66

(z.13/T/98)

Firma Wielobranżowa



PRAWDZIWA STAL

62 - 815 Kokanin 46 k./Kalisza tel./fax (0-62) 7612-906

OFERUJEMY

wyroby hutnicze w pełnym asortymencie

Przy zakupach hurtowych negocjacje cenowe, transport

KONIN



(31/V/95)



„LINDA”

OKNA I DRZWI, ROLETY, FASADY Z PCV I ALUMINIUM, WITRAŻE

U NAS „VEKA” ZE SKRZYDŁEM LICOWANYM W PŁASZCZYŹNIE OKNA

WIOSENNY RABAT !!!

WYKORZYSTAJ SWOJĄ SZANSE

Zakład Produkcyjny
620730 Dobra, Chrapczew
Tel./ fax (0-63) 278-30-55
(0-43) 829-48-55

Konin
ul. 3 Maja 62A
Tel./ fax 244-50-19

Koło
ul. Wojciechowskiego 40
Tel./ fax 272-61-06

Przykona
Tel./ fax 278-66-12

Zatrudnimy pracowników:

- do Działu Sprzedaży - wykształcenie techniczne lub ekonomiczne
- do Działu Produkcji stolarki Aluminium - wykształcenie wyższe techniczne o kierunku budowlanym - specjalność konstrukcje
- do Działu Zaopatrzenia - wykształcenie techniczne lub ekonomiczne
- do Działu Produkcji stolarki PCV - wykształcenie min. średnie techniczne

Poszukujemy:

Na terenie miasta Turku lokalu o pow. od 25 do 30 m² na uruchomienie swojego Przedstawicielstwa.

Pisemne oferty prosimy składać na adres: P.P.H. „LINDA” 62-730 Dobra, Chrapczew

(z.09/98)



uprzejmie informuje, że z dniem 1.06.1998 r. w województwie konińskim nastąpiła zmiana numeracji z 6 cyfrowej na 7 cyfrową. Przed dotychczasowym numerem należy dodać cyfrę **2** np.

Turek numer dotychczasowy 78-30-22 zmienia się na 278-30-22

Słupca numer dotychczasowy 75-35-00 zmienia się na 275-35-00

Koło numer dotychczasowy 72-32-00 zmienia się na 272-32-00

Konin numer dotychczasowy 42-62-66 zmienia się na 242-62-66

(2807/98)

Pulsmed

Lekarze specjaliści

Turek, ul. Kaliska 35 (obok Domu Usług)

Lek. Wiesław Bartosik neurolog tel. dom. 278-52-26	piątek	16.00-18.00
Lek. Andrzej Chmielewski ginekolog położnik USG tel. (0-601) 75-70-50	wtorek piątek	15.30-18.00
Lek. Mariusz Malarowski internista, spec. reumatolog tel. (0-601) 75-48-09	poniedziałek czwartek	16.00-18.00
Lek. Paweł Malarowski okulista tel. 278-13-11	wtorek	16.00-18.00
Lek. Zofia Sawicka otolaryngolog tel. (0-601) 76-65-26	poniedziałek czwartek	16.00-18.00
Lek. Mirosław Supernak ultrasonografia, ginekolog - położnik spec. med. rodzinnej tel. (0-601) 59-29-76	poniedziałek środa czwartek sobota	16.00-18.00 10.00-12.00
Lek. Waldemar Majda ortopeda-traumatolog tel. (0-601) 79-74-76	wtorek czwartek	16.00-18.00
Lek. Wojciech Siwiera spec. chirurg laparoskopie choroby tarczycy tel. (0-42) 42-64-43	środa	16.30-18.00
Lek. Arkadiusz Matusiak chirurg choroby urologiczne tel. dom. 278-16-29	poniedziałek środa	16.00-18.00

(poz. 8/98)

Zakład Produkcji Kartonów i Opakowań **TUR-PAK**

62-700 Turek, ul. Kączkowskiego 8 (Tkacz)
tel. (0-63) 278-50-83, tel.kom. (0-601) 72-21-91

OFERUJE:

- kartony
- opakowania z tektur litych i falistych
- opakowania foliowe
- możliwość nadruków

GWARANTUJEMY:

- wysoką jakość wyrobów
- terminowość dostaw
- niskie ceny

ZAPRASZAMY
DO WSPÓLPRACY

(1942/98)

AUTO SHOP CENTRUM INFORMUJE

Przeniesiony z ul. Andersa Sklep Motoryzacyjny zaprasza teraz na ul. Nową 22 (obok stacji Shell) oferujemy pełny asortyment części do fiata 126 oraz części do samochodów zachodnich, oleje, akcesoria.

**UWAGA! W RAMACH PROMOCJI SKLEPU DO KOŃCA CZERWCA
UDZIELAMY ZNAČNYCH RABATÓW**

ZAPRASZAMY

(1960/98)

NOWA OFERTA, NOWA SZANSA!!! KREDYTY I LEASING!!!

KREDYTY GOTÓWKOWE DO 4.000 ZŁ BEZ PORĘCZYCIELI,
MAKSYMALNY KREDYT DO 50.000 ZŁ
MINIMUM FORMALNOŚCI
OKRES KREDYTOWANIA DO 24 MIESIĘCY
ZAPRASZAMY OSOBY FIZYCZNE I PROWADZĄCE
DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

**P.P.H.U. „TUR” S.C.
UL. OBWODNICA PÓŁNOCNA 3A
62-700 TUREK, TEL. 278-09-66**

(2.3/T/98)

SPRZEDAŻ I WYKONAWSTWO MEBLI SKLEPOWYCH

- lamy, gabloty oraz regaly sklepowe, magazynowe, piwniczne i garażowe,
- wagi sklepowe (w tym elektroniczne),
- mełkownice,
- kosze druciane stojące i podwieszane, kraty ściennie,
- asortymentowe tabliczki cenowe i informacyjne,
- kosze plastikowe do mięsa, owoców i warzyw,
- kasetki do pieniędzy, wkłady do bilionu,
- kasy fiskalne
- urządzenia chłodnicze
- włoski system rurowy
- wózki i kosze jedne dla marketów
- krajalnice do wędlin

Koło, ul. 3 Maja 106, tel. 72 37 68
czynne 10.00 - 18.00 (w soboty po uzgodnieniu)



**PRODUCENT
OKIEN PCV
ZDUŃSKA WOLA**

Jakość
najwyższa
Cena
najniższa

oferuje po konkurencyjnych cenach!!!

- okna
- drzwi
- rolety
- ogrody zimowe

z wykorzystaniem:

- oryginalnych profili niemieckiego koncernu
THYSSEN POLYMER GMBH
- okuć obwodniowych ROTO

Szanowny kliencie, sprawdź sam!
Zapraszamy do Naszego Przedstawiciela:

PHU „TIP” Turek, ul. Uniejowska 35a, tel. 278-26-01
w godz. 10.00 - 18.00
soboty 10.00 - 14.00

SPRZEDAŻ RATALNA

(6578/9/97)

ECHO TURKU TYGODNIK

REDAKCJA

62-700 TUREK
ul. Kaliska 2
tel./fax
(0-63) 278-53-41
278-08-00
0-601-79-10-71

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kąwęczyn, Malanów, Prądkona, Swinice Warękie, Tułuszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).
WYDAWCA: PPH Konimex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Irena Kubiak, Katarzyna Łuczak oraz współpracownicy: Hanna Choinka (grafiki), Marek Jabłoński, Sylwina Jafra (obróbka fot.), Paweł Lańkowski, Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Tadeusz Rabięga, Alicja Stawiera, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz. SEKRETARIAT: Agnieszka Stasiak.
FOTOKŁAD: Mirosław Buda, Przemysław Zajac. BIURO OGŁOSZENI: Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o/ Turek 16101120-85550001-71202-27001-1. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.
DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Ziębicka 16.



**OKNA
URZĘDOWSKI**

sosna

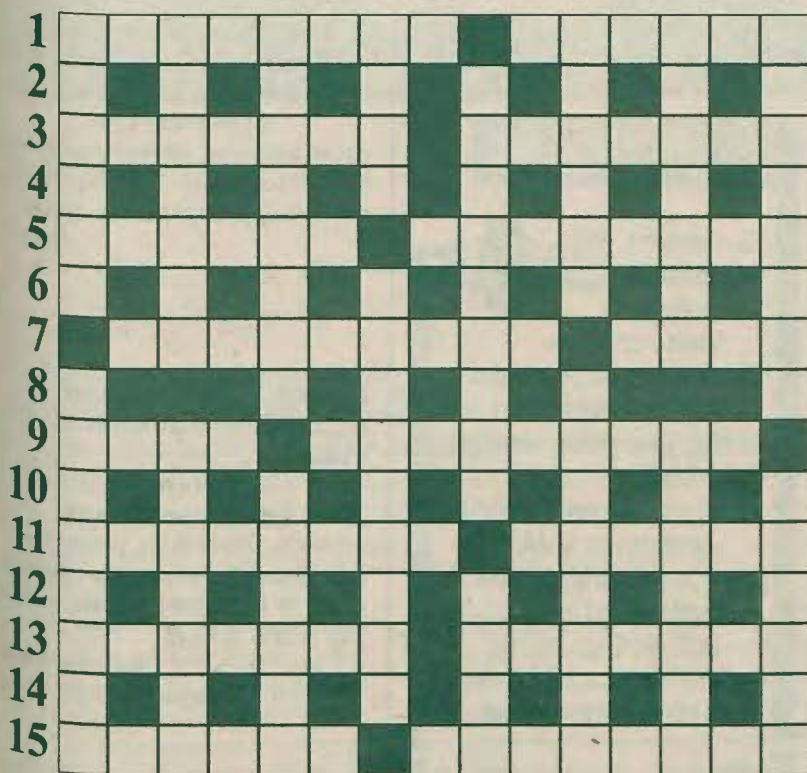
mahoń

Turek, Milewskiego 8
(vis a vis PKS)
tel. (0-63) 278-48-07
wew. 283

(21 41 SZ/98)



A B C D E F G H I J K L M N O



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (L7, H11, B1, C6, C1, C4) (A14, O8, F9, J7) (E1, N5, O11, H9, O14, N11, N9) (M1, B13, O2, G8, I10).

POZIOMO: 1A) Epilepsja. 1J) Pomieszczenie fotograficzne do robienia zdjęć; atelier. 3A) Mitologiczny potwór o postaci lwa, głową kozy i ogonem węża. 3I) Strofa. 5A) Znawca piękna, człowiek wrażliwy na piękno. 5H) Oświadczenie jednego państwa wobec drugiego w konkretnej sprawie. 7B) W starożytności: arystokratyczne rody piastujące najwyższe urzędy. 7L) Kobieta. 9A) Kojarzy się z zamianą wody w wino. 9F) Zapis stenograficzny. 11A) Rozjemca. 11J) Sprytny sposób osiągnięcia czegoś; podstęp, wybieg. 13A) Ortodoksyjny odłam muzułmanów, przeciwny szytom. 13I) Wykres przedstawiający przebieg jakiegoś zjawiska. 15A) Stolica Turcji. 15H) Niezdara, niedołęga, ciapa.

PIONOWO: A1) Honorowa asysta sztabu. A8) Usunięcie kogoś z zajmowanego lokalu. C1) Dzieci. C9) Niedogodzień, łajdak. E1) Miejsce do grzebania zmarłych. E10) Obóz przymusowej pracy w ZSRR. G1) Nieforemny pęk, strzęp jakiegokolwiek materiału puszystego, welnianego. G6) Kopalny szczą-

tek ryby. I2) Roślina dwuletnia o żółtych kwiatach tworzących kłos. I12) Zżera żelazo. K1) W mit. gr.: miejsce w Hadesie do odbywania najcięższych kar. K8) Człowiek nie mający podstawowych wiadomości; nieuk. M1) Bez-zwrotna pomoc finansowa; subwencja, subsydium. M9) Duża ruchliwa, przelotowa ulica. O1) Ratunek, wybawienie. O10) Łata w żębie.

ROZWIĄZANIA Z 22 „ET”:

Krzyżówka dla dorosłych: „Kłamca nikomu nie dowierza.”

Krzyżówka dla dzieci: „Zbieraj żniwo póki czas”.

NAGRODY:

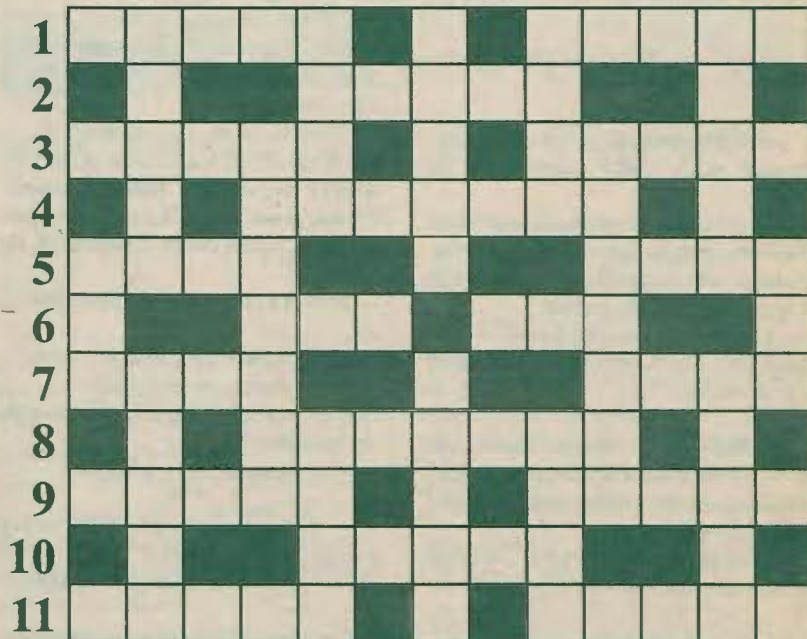
Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosowała pani Zdzisława Sikora z Turku.

Za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dzieci nagrodę wylosował Mateusz Marciniak z Natalii.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kaliska 2.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 25 czerwca br.

A B C D E F G H I J K L M



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (G3) (A5, C11, B4, G9) (I6, A7, L2, F4, K1, K5) (F8, C9, B1, D9, I10, L4, G1, A1, H4, H8).

POZIOMO: 1A) Opancerzony wóz bojowy na gąsienicach. 1I) Tylna część ręcznej broni palnej. 2E) Wzgórze w Krakowie nad Wisłą z zespołem budowli zabytkowych. 3A) Trzeci dzień tygodnia. 3I) Uczucie niepewności, niepokoju. 4D) Część oka. 5A) Dźwięk kończący rundy bokserskie. 5J) Teren porośnięty trawą; do hasania i pasania. 6D) Agnieszka zdrobniale. 6H) Lewy dopływ Dolnej Wisły, przepływa przez Bory Tucholskie. 7A) Rzemieślnik stawiający piec. 7J) Np. C-dur. 8D) Widowisko, koncert, zabawa itp. 9A) Na kopercie. 9I) Jednostka masy złota. 10E) Czynność kupowania. 11A) Zewnątrz-na powłoka ciała ludzi i zwierząt. 11I) Oszustwo, kant, szwindel.

PIONOWO: A5) Substancja lotna. B1) Bohater filmowy z opaską na oczach. B7) Ptak o długim dziobie i z czubkiem na głowie. D3) Klucze. E1) Mieszanina odgłosów zlewających się w całość, hałas, zgiełk. E8) Jedna z form liturgicznych nabożeństwa. G1) Cieśnina między wyspami Wolin i Uznam. G7) Lekki, odkryty powóz konny. I1) Pień zrąbanego drzewa ociosany z gałęzi i kory, kłoda. I8) Pierwsze danie obiadowe. J3) Nielad, rozgardiasz, galimatias. L1) Odpoczynek lub nocleg w czasie wycieczki turystycznej, obozowisko. L7) Oficer starszy rangą od kapitana. M5) Bohaterka „Elementarza”.

- WÓZKI SPACEROWE I GŁĘBOKIE
- FOTELIKI SAMOCHODOWE I SKŁADANE
- ROWERKI I KONIE NA BIEGUNACH
- PIELUCHY: Pampers, Libero, Huggies, Bambino
- POŚCIELE od 1 do 5 elementów do wózków i łóżeczek
- WSZYSTKIE NOWOŚCI LEGO (posiadamy specjalny stolik LEGO, przy którym mogą bawić się dzieci)

SKLEP OLEŃKA

TUREK, UL. 650-LECIA 8
to pierwszy w województwie
SKLEP SAMOOBŚLUGOWY
z zabawkami i artykułami
dla dzieci i niemowląt

UWAGA: LYŻWOROLKI



to najlepszy prezent dla dziecka

KUPISZ TYLKO

w sklepach
"NATALIA" Turek, Pl. Wojska
Polskiego 12
"OLEŃKA" Turek, ul. 650-lecia 8

HOROSKOP od 17 do 23 czerwca ☿ HOROSKOP od 17 do 23 czerwca

BARAN

Skup się na tym, co jest teraz dla Ciebie najważniejsze - i ruszaj do dzieła. Masz szansę na pozbycie się kłopotów mieszkaniowych, a w poniedziałek poza ludźmi będą Ci sprzyjać gwiazdy. W uczuciach ciekawa odmiana. Piątek jest dniem, w którym to, co niemożliwe, może być w zasięgu ręki. Jeśli pracujesz pilnie, oczekuj awansu lub poprawy uposażenia. Intrygujesz Wodnika.

BYK

Troska o sprawy domu i młodszych członków rodziny zdominuje początek tygodnia. Wybierz rozwiązania dyplomatyczne, to nie pora na walenie pięścią w stół. Pomóż swemu szczęściu, z marzeniami połącz działanie, bo bez tego nie zakończysz sprawy zmian w pracy. Sobota przyniesie dynamiczny postęp w kwestiach finansowych. Ściągniesz na siebie uwagę niezwykłej Rybki.

BLIŹNIĘTA

Nie musisz dłużej tego znosić. Jeszcze przed urlopem powiedz, co Ci się w pracy nie podoba. Zrozumienie szefa i zmianę układu najłatwiej uzyskasz w piątek. W połowie tygodnia wycisz się i odpocznij i nie podejmuj ważnych spraw. Weekend spędzisz inaczej, niż planujesz, ale to Ci uszczęśliwi. Spotkanie z Panną będzie bardzo owocne. Nie wierz plotkom starego Lwa.

RAK

Los podsunie Ci kilka okazji - jeśli je szybko rozpoznasz i złapiesz, sukces w pracy stanie się faktem. Koleżeńskie spory zostaną rozstrzygnięte na Twoją korzyść. Na początku tygodnia spotkasz się ze Skorpionem - on Ci pomoże zdobyć duże pieniądze poza pracą. W czwartek uważaj, sprawy urzędowe mogą potoczyć się na opak. Weekend uroczy, ale ten związek nie ma perspektyw.

LEW

Ogarnie Cię błąd lenistwo i niechęć do kontaktów ze zwierzchnikiem. Takie podejście może Ci wiele kosztować, zwłaszcza na początku tygodnia. Twe zamiary osiągnięcia wyższej pozycji przybiorą realny kształt, gdy wszystkiego dopilnujesz osobiście. Nie polegaj tylko na Wadze, ma za male doświadczenie. W sobotę raczej zrezygnuj z wielkich imprez, gdy nie będziesz w humorze.

PANNA

Twoja tradycyjna ostrożność może nie wystarczyć - ktoś usiłuje Cię oszukać i może mu się udać. Zwłaszcza we wtorek i środę, kiedy będziesz w słabszej formie, dmuchaj na zimne i nie daj się skusić na „rewelacyjne” okazje. Wiesz, że nie warto odwlekać ważnej decyzji osobistej, więc po co czekać dłużej? Jeśli potrzebujesz rady, poproś o nią zaprzyjaźnionego Byka. Ciesz się życiem.

WAGA

Rozdrażnienie i napięcie emocjonalne utrzyma się przez cały tydzień. W czwartek miej się na baczności, by nie wywołać konfliktów, których będziesz później żałować. Kilka ważnych osób poprosi Cię o pomoc i radę w sprawie istotnej dla całej firmy. Masz szansę się wykaazać, jeśli zaufasz swojej intuicji. Randka ze Skorpionem może Cię drogo kosztować. Pomów z partnerem.

SKORPION

Urlop w środku tygodnia? Zafunduj sobie odpoczynek, nawet niewielki, wyjedź z miasto, idź na szaloną imprezę. Jeśli to zrobisz we wtorek lub środę, spotkasz kogoś, kto zostanie prawdziwym przyjacielem. Zatrósz się o swój związek, a jeśli takiego Ci brak, patrz uważnie wokół, może coś przegapiasz? W weekend nie zająłwaj spraw służbowych. Sprawdź się jako osoba pomysłowa.

STRZELEC

Chcesz złapać zbyt wiele srok za ogon. Rozproszenie uwagi może Ci sporo kosztować, skoncentruj się na najważniejszym celu. Później przyjdzie pora na resztę. Jeśli tak zrobisz, uda Ci się przeprowadzić swoje zamierzenia. Dobre dni do realizacji planów to poniedziałek, czwartek i piątek. Przyjdą Ci do głowy nowe pomysły na życie. Szczęście wróci do Ciebie. Zaimponuj Bykowi.

KOZIOROŻEC

Shanse pojawiają się i... znikają, jeśli nie są na czas chwytane. Gwiazdy fundują wiele okazji, które warto wykorzystać. Może zmienisz pracę lub mieszkanie czy zdobędziesz coś, na czym Ci zależało? Nie spoczywaj na laurach, choć słusznie należą Ci się pochwały za dotychczasowe osiągnięcia. W uczniach zdobądź się na szczerłość. Weekend będzie świetny na spotkania. Zrozumie Cię Rybka.

WODNIK

Sprawy zawodowe i towarzyskie potoczą się po Twojej myśli. Będzie ciekawie, zwłaszcza nowe znajomości, które sprowokują Cię do nietypowego działania. W poniedziałek, jeśli chcesz zmian, uda Ci się je przeprowadzić. Sprzyja Ci Raki, z którym możesz zawrzeć korzystną umowę. Sporu z Bliźniakiem z rodziny nie da się zakończyć w weekend, jeśli obie strony nie zechcą trochę ustąpić.

RYBY

Szczęście Ci sprzyja. Jeśli masz wątpliwości, czy robisz dobrze, to porozmawiaj z życzliwym Ci Wodnikiem. We wtorek i środę masz wolną rękę w działaniu, w pracy rozsądek i pomysłowość zapewni Ci sukces, przekładający się też na pieniądze. Ktoś Cię kocha, ale boi się o tym powiedzieć. Jeśli tęsknisz za miłością, miej oczy otwarte. W weekend - wiele imprez i świetny odpoczynek.

HUMOR

Do dentysty przysłała gadatliwa kobieta i wygłasza monolog na temat swoich dolegliwości. Wreszcie lekarz nie wytrzymuje i mówi:

— *Niech się pani wreszcie zamknie i otworzy usta!*

John przyprowadził do domu wybrankę serca, żeby przedstawić ją matce.

— *Mamo, to wspaniała dziewczyna! Świetnie gotuje, jeszcze lepiej piecze, bardzo lubi porządki w mieszkaniu, i w ogóle wszystko potrafi!*

— *Dobrze! - powiada mama. - Angażuję ją. Niech przychodzi we wtorek i w czwartki.*

— *Halo, mówi Nowak. Panie doktorze, proszę natychmiast przyjechać. Moja żona ma ostry atak wyrostka robaczkowego.*

— *Spokojnie, panie Nowak. Dwa lata temu osobiście wyciąłem pańskiej żo-*

nie wyrostek robaczkowy. Czy słyszał pan kiedyś, aby u człowieka po raz drugi pojawił się wyrostek?

— *A czy pan słyszał doktorze, kiedyś, że u człowieka może pojawić się druga żona?*

Wychowawczynie poleciła swoim uczniom spytać się rodziców, skąd biorą się dzieci. W domu ojciec Kazia odpowiedział:

— *Wystrugałem cię z ziemniaka.*

Na drugi dzień Kazio idąc do szkoły włożył do tornistra jeden ziemniak. Na lekcji nauczycielka po kolei przepytuje uczniów czego dowiedzieli się w domu:

— *Dzieci są przynoszone przez bociany.*

— *Dzieci znajdują się w kapuście.*

— *Dzieci rodzą się w szpitalu.*

Gdy przysłała kolej na Kazia, ten pyta się nauczycielki:

— *Czy mam wyjąć i pokazać?*

— *Tatusiu, dlaczego my tak późno przyszliśmy na zakupy?*

— *Nie gadaj tyle, tylko pij tej kłódki.*

Ogłoszenie
ul. Uniejowska 6
78-47-49

WULKANIZACJA TIR

- montaż i wyważanie
- opony nowe i używane
- smarowanie pojazdów
- naprawy drobne
- filtry - wszystkie marki pojazdów
- wymiana oleju i płynów chłodzących **GRATIS**
- oleje do samochodów osobowych i ciężarowych ELF, SHELL, MOBIL, CASTROL, LOTOS itp.
- sprzedaż opon na raty

62-700 TUREK, ul. Uniejowska 62
(przy stacji benzynowej)
278-14-84; (0-601) 76-98-84

USŁUGI POGRZEBOWE

M. Piątek, W. Papierska
62-700 Turek -
Dyżur całonocowy
tel. (0-63) 278-41-25
Dom: ul. Legionów Polskich 1/45
oraz w godz. 8.00-15.00
ul. Poduchowne 16

ZYCZENIA

ROCZNICE

Z okazji 20 rocznicy ślubu Kochanym Rodzicom **Elżbiecie i Zdzisławowi Wypiorczykom** dużo zdrowia, szczęścia i miłości, uśmiechu na co dzień, wszelkiej pomyślności życzą: **Dzieci**

URODZINY

Z okazji 18-tych urodzin Kochanemu Wnukowi, Synowi i Bratu **Arturowi Lewandowskiemu** zdrowia, wszelkiej pomyślności, udanego startu w dorosłe życie oraz pogody ducha na każdy dzień życzą: **Babcia Tola, mama i brat z żoną**

IMIENINY

Wspaniałej „Czarnuli” z okazji imienin wszystkiego najlepszego dużo zdrowia, szczęścia, radości, spełnienia marzeń i pragnień oraz samych sukcesów w życiu życzą: **Aniołek**



USC

URODZENIA

Turek: Przemysław Gronostaj, Szymon Ogródowicz, Paulina Katarzyna Marciniak, Konrad Paweł Tomasiak, Emilia Katarzyna Piaszczyk, Aleksandra Justyna Olczyk, Krzysztof Jaros, Mateusz Pawlak, Łukasz Jakub Haraśny, Dawid Marcin Kaźmierczak, Martyna Agnieszka Śliwińska.

ŚLUBY

Brudzew: Izabela Marszałek i Artur Kaniowski.
Kawęczyn: Elżbieta Andrzejewska i Jan Grzeszkiewicz, Renata Sęk i Grzegorz Leoniak.
Przykona: Mariola Rosiak i Paweł Kołda, Renata Cichomska i Janusz Augustyniak.
Turek: Barbara Rychlik i Piotr Sawicki, Barbara Wolińska i Mariusz Wołowicz, Kamila Kaczorowska i Robert Rajczyk,

Joanna Grzesiak i Sławomir Skoczylas.
Malanów: Arleta Linka i Maciej Kuśmirek, Elżbieta Kubacka i Eugeniusz Zieliński.
Świnice Warckie: Agata Leśniewska i Krzysztof Świętaczak.

Tuliszków: Wioletta Jasiakiewicz i Robert Małecki, Joanna Grzelczak i Cezary Rybicki, Anna Nowaczyk i Jarosław Durkiewicz.

Uniejów: Małgorzata Krysztofiak i Dariusz Kujawiak, Anna Walaszczyk i Tomasz Wójcik.

Władysławów: Agnieszka Przyborowska i Mariusz Robak.

ZGONY

Kawęczyn: Andrzej Kołata, Marian Czajczyński.
Przykona: Sylwester Frontczak, Magdalena Stefanów, Józef Idziak, Aleksy Soszyński.
Turek: Natalia Bukowiecka, Wiktor Leszczyński, Stanisław Sosiński, Zofia Trzmielewska, Antoni Olejnik.
Malanów: Marian Izydorczyk.
Uniejów: Zdzisław Szafr, Kamila Przydrożna.
Władysławów: Anna Zawadka.



W ostatnim zdaniu

„Gorsze” dzieci

Nigdy nie miałam sposobności odwiedzić jakiegokolwiek Domu Dziecka. Wiem tylko z opowiadań, że dzieci zamieszkujące taki dom nie czując, że są kochane, potrafią być wyjątkowo niegrzeczne, konfliktowe, gorzej się uczą. Nie zapominam, jak opisał swój kontakt z takimi dziećmi mój kolega, który jako instruktor karate próbował obudzić w nich poczucie własnej wartości i pewności siebie. Pierwszy trening rozpoczął od uczenia ich podstaw higieny. Przekonywał przyszłych mistrzów, że nie wolno wejść na miejsce ćwiczeń z brudną buzią, rękami i stopami. Wprowadzając ich w tajniki sztuki walki rozpoczynał od tak prozaicznych czynności jak kontrolowanie czystości uszu i paznokci. W ciągu

paru miesięcy nie tylko przyzwyczail ich do dbania o siebie, ale także pomógł im radzić sobie z porażkami, a wielu z nich nauczył także cieszyć się swymi sukcesami.

Wiadomo, że większość dzieci w Domu Dziecka pochodzi z rodzin patologicznych. W takich domach często pije się alkohol, a najczęstszą metodą wychowywania dzieci jest ich bicie. Gdy trafiają do Domu Dziecka są niepewne siebie, załknione i bezradne. Dzieciństwo bez rodzicielskiego ciepła, bez uścisków, pocałunków i przytulania sprawia, że z tych dzieci nie wyrastają ludzie szczęśliwi. Najczęściej nie znajdują satysfakcji w przyjaźniach, własnym małżeństwie, pracy zawodowej czy sytuacji materialnej.

Właśnie dlatego z dużym wzruszeniem przeczytałam artykuł Kasi Łuczak „Rodzice z Francji” (str. 1-5), w którym opisuje niezwykłą rodzinę polsko-francuską adoptującą całą trójkę rodzeństwa z turkowskiego Domu Dziecka. Pomijając fakt, że ci młodzi ludzie są dobrze sytuowani i wychowanie trójki dzieci nie stanowi dla nich problemu, godne podziwu jest to, że nie starali się rozdzielić rodzeństwa. Można mieć nadzieję, że Kasia, Marcin i Marek znalazłszy się wśród kochających ich ludzi, staną się pewne siebie, nie będą sprawiać kłopotów wychowawczych i szybko odnajdą życiowe cele. Przynajmniej te dzieci nie będą musiały „sprawdzać się” w oczach własnych rówieśników, szukać grup przestępczych, sięgać po alkohol i narkotyki.

To szczęśliwe zakończenie nie zmienia jednak sytuacji ogromnej liczby dzieci, które nie znalazły nowych rodzin. Wydaje się, że Domy Dziecka nie są najlepszym sposobem na spędzanie dzieciństwa bez mamy i taty. Dużo lepsze okazały się domy z rodzinami zastępczymi, które z dużym powodzeniem funkcjonują w Stanach Zjednoczonych i w zachodniej Europie. W domach takich mieszka kilkoro dzieci z przybranymi rodzicami. Bezwarunkowa miłość to fundament takiego domu. Tutaj dziecko zaczyna rozumieć, że ważne jest dla otaczających je ludzi - dla nowych rodziców i przybranego rodzeństwa. Dzieci z łatwością uczą się w takich domach samodzielności i poprawnego współżycia. Swobodnie podejmując swoje małe i duże decyzje dorastają w lepszym mniemaniu o sobie i rzadko popadają w depresję. Wychowywane w dobrej atmosferze, w której jest trochę poczucia humoru i nikt nie szczędzi im pochwał wyrastają na wspaniałych ludzi, osiągających w życiu szczęście.

Joana Lelińska